

Czas wychodzi codziennie (wyjąwszy niedziele i dni świąteczne).
Numer pojedynczy w Krakowie kosztuje 10 centów w. a.

Prenumerata wynosi:

Miejscowa w Krakowie	rocznie złr. 30 ct. — kwartalnie złr. 5 ct. — miesięcznie złr. 2 ct. —	tal. 16 sgr. 20	tal. 4 sgr. 5	tal. 1 sgr. 25
Posta w państwie austriackim	24 —	6 —	2 —	3 —
do Galicji Niemiec	24 —	6 —	2 —	3 —
do Francji i Anglii	frank. 108	frank. 27	frank. 10	
do Belgii, Włoch i Szwajcarii	80 —	20 —	7 —	

Wszystkie pisma pismenarzy i drukarzy, przesyłane być winny franco do Adm. nistracji „CZASU” w Krakowie, przy ulicy Różanej pod l. 413. — Listy reklamacyjne niebezpiecz-
wane nie ulegają frankowaniu. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Reklama nadawana Redakcyi nie zwraca się i bywa niebezpieczna.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

W KRAKOWIE: Biuro Administracji „CZASU” przy ulicy Różanej, w domu pod l. 413; Księgarnia
pp. S. A. Krasnowskiego w Ryńku głównym, J. Włóka przy ulicy Grodzkiej, handel M. Dwornickiego
w kamienicy księcia Jabłonowskiego, w handlu F. Wierzbickiego i J. Wysockiego w Ryńku gło-
wym, tudzież wszystkie księgarnie i drukarnie. — Ogłoszenia (inzeraty) wszelkiego rodzaju
przyjmują się za opłatą: za miejsce wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie 8 centów, za
następne po 5 cent., oraz za opłatą należytości stampowej po 30 cent. od każdorazowego ogłoszenia. Wypłata
w Krakowie. Prenumeratę ogłoszenia przyjmują: W WIEDNIU p. A. Oppelt, Wollzeile 23 i w Pra-
dzie Ferdinands-Strasse Nr. 38. Na FRANCYJĘ i ANGLIĘ w Paryżu Wny p. W. Rassekowi. Faubourg
Poissoniere Nr. 33. — Za tylko ogłoszenia: w Wiedniu Wallfischgasse Nr. 10, w Ham-
burgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei (Szwajcarii) i Wroclawiu pp. Haas-
stein i Vogler; w Wiedniu F. Loh, Wollzeile Nr. 2; i R. Moss, Seilerstätte Nr. 2; w Berlinie, Ham-
burgu, Monachium i Norymberdze p. Rudolf Moss; w Frankfurcie u. M. p. G. L. Döbel i Comp.

Kraków 15 maja.

W odroczonej niedawno sesji Rady państwa, posłowie nasi zwykłe podzieleni w zdaniach, postawili byli przeciw wnioskowi, na którym nie brakowało podpisu ani jednego reprezentanta Galicji. Polacy, Rusini, i „wierokonstytucyjni żydzi”, wszyscy uznali za pożyteczne dla kraju poprzeć usiłowania sejm i wydziału krajowego o uwolnienie pożyczki krajowej od podatków i wszelkich opłat. Jakkolwiek wniosek poparty jednomyślnością wszystkich reprezentantów Galicji w Radzie państwa i również poprzednio jednomyślnie w sejmie krajowym przyjęty, nie czekał się rozpraw w pełnej Izbie, to przecież nie naszych posłów w tem winą, jak nam bowiem donoszą, nie było powodu przyspieszać i domagać się gwałtownie obrad nad pytaniem, którego niepomyślnie w danej chwili rozstrzygnięcie nie ulegało wątpliwości, po tem co zasło w komisji budżetowej Rady państwa. Wniosek bowiem posłów naszych był już przedmiotem narad w komisji budżetowej, i tam minister skarbu oświadczył, że rada ministrów również badała tę sprawę i powzięła uchwałę sprzeciwiania się uwolnieniu pożyczki galicyjskiej od opłaty podatków, albowiem rząd przyjął za zasadę ogólną nie uwalniać od opłat żadnej pożyczki krajowej, ze względu, iż udzielenie takiego zwolnienia na rzecz jednego kraju pociągnęłoby za sobą odpowiednie żądania innych krajów, i wkrótce należałoby wszelkie pożyczki uchwalone przez 17 sejmów uwolnić od opłat ze stratą dla skarbu państwa. Posłowie nasi stanęli w obronie żądań sejm galicyjskiego i między innemi zwracali uwagę, że bez uwolnienia, jakiego kraj domaga się, nie będzie można przystąpić do robót około dróg krajowych, albowiem Galicja nie będzie w stanie zaciągnąć pożyczki na tak twarde warunki, a wówczas i skarb państwa żadnej korzyści nie odniesie. Pomimo obrony przez naszych posłów, komisja budżetowa jednomyślnie, prócz głosów reprezentantów Galicji, przychyliła się do zdania ministra skarbu i nie ma wątpliwości, że tego samego oczekiwać wypadało na posiedzeniu całej Izby.

Powtórzyliśmy tu przebieg całej sprawy, chociaż po części przynajmniej fakta powyższe były znane, ponieważ chcieliśmy wyjaśnić do-
bre częstych zarzutów w dziennikach krajowych ponawiających się przeciw naszym posłom, że nie zaniechali z ich strony, lub lekceważenie kwestyi, ale jedynie stanowisko, jakie w ogólności, a więc i wobec niej zajął rząd, stało się powodem niepomyślnego dla kraju rozstrzygnięcia takowej. Zapatrywanie to rządu byłoby rzeczywiście łatwem do usprawiedliwienia wśród innych okoliczności, rząd bowiem jest mniemania, że jeśli w skutek opłat skarbowych sejm nie przystąpi do budowy dróg, kapitał na ten cel użyć się mający zwróci się do innych przedsiębiorstw i z nich podatek opłaci. Tak się zwykle dzieje i teoretycznie zdanie i jest zupełnie słuszne. Wątpliwem wszakże jest oczekiwanie podobnego rezultatu w epoce nieustannie trwającego przesilenia giełdowego, kiedy zaufanie do ludzi i przedsiębiorstw zostało stanowczo zachwiane, i kapitał wszelki chowa się w ukryciu, bojąc się wysunięcia na widok publiczny. Podzielać zupełnie zapatrywanie rządu nie przychodziło z pomocą bezpośrednią targow-
ni pieniężnemu, nie możemy zgodzić się na to, aby rząd w danej chwili nie mógł i nie powinien był przyczynić się do zapobieżenia coraz głośniejszemu występowaniu przesilenia, które w roku zeszłym dotknęły sto-
licę państwa i większych kapitalistów, obecnie z coraz wzrastającą natężonością do-
sięga prowincyi i uboższej klasy ludności.

Od chwili przesilenia trwającego od roku, żadne nowe przedsiębiorstwa nie powstają, wie-
le dawnych jeźli nie upadło, to nie rozwija się, ale owszem zmniejsza swój obrót, a tem samem i mniej zatrudnia ręk, tak, iż w całej monarchii masy robotników pozostają bez za-
jęcia. W takich okolicznościach rządowi powin-
no zależeć na tem, aby powstrzymać groźną
nędzę i dać możność biednej klasie przetrwa-
nia epoki znużenia i braku ufnosci we własne
siły i pracę. Główną podstawę siły podatko-
wej państwa stanowią podatki pośrednie czyli
na konsumpcyi oparte, w miarę zatem zatrud-
nienia robotników dla skarbu państwa otwie-
rają się rzeczywiste źródła dochodu, które nie-
zawodnie będą w stanie pokryć stosunkowo
nieznaczny ubytek z uwolnienia pożyczki kra-
jowej od opłat skarbowych powstających.

Nie mówiąc zaś o uzasadnionych nadziejach
wzrostu handlu w skutek ulepszonej komu-
nikacyi, jako widoków dopiero odnoszących

się do dalszej rzec można przyszłości; to w
każdym razie zwrócenie kapitałów ukrytych
do pracy produkcyjnej, zaopatrzenie tysiąca
rąk wyciekających napróżno tej pracy, ożywi-
łoby nadzieję i zaufanie we własne siły, a tem
samem stałoby się ważnym środkiem do usu-
nięcia samego przesilenia i jego fatalnych skut-
ków. Jeżeli rząd uważał za stosowne przystą-
pić do budowy kolei żelaznych, celem przy-
jęcia w pomoc klasie robotczej, to równem po-
wodowemu uczuciem powinienby ułatwić sejm-
owi krajowemu usiłowania do zmniejszenia nę-
dzy i niedostatku tychże klas. Zwrócić przy-
tem wypada uwagę, iż kolej z Tarnowa do
Leluchowa, której budowę rząd rozpoczął leży
w zachodniej części kraju, kiedy właśnie gło-
wne drogi na które pożyczkę zamierzano zacią-
gnąć znajdują się we wschodniej Galicji.

Jesteśmy więc przekonani, iż rząd mylnie
pojął obecną chwilę, i że gdyby dziś nawet
wszystkie sejmy krajowe miały żądać poży-
czek na roboty publiczne, byłoby korzystne
dla skarbu państwa uwolnienie tychże od o-
płat skarbowych. Wśród okoliczności jednak
stworzonych zapatrywaniem rządu na sprawę
budowy dróg krajowych nie można delegacyi
galicyjskiej winić za niespełnienie obowiązku
względem kraju, gdyż nie była ona w stanie
zmniejszyć zapatrywania rządu i większości Rady
państwa, a przez postawienie wniosku i jego
obronę w komisji wyczerpała środki, jakie jej
ustawy dały w ręce.

Jak wiadomo, Wydział krajowy uchwalił
nie zaciągać pożyczki drogowej, w razie, jeźli
rząd nie przyzwoli na jej uwolnienie od opłat
skarbowych, budowa więc dróg nie przyjdzie
na teraz do skutku z wielką stratą dla kraju;
nie mniej jednakże uciążliwą stanie się dla
Galicji ta część pożyczki, którą już Wy-
dział krajowy zaciągnął w nominalnej sumie
1.600.000 złr. na dopomożenie ludności gło-
dom dotkniętej w roku zeszłym. Byliśmy prze-
ciwni zaciąganiu tej części pożyczki na wa-
runkach obciążających kraj na lat 40, i dziś
też tembardziej nie przestajemy pragnąć, aby
Wydział krajowy obmyślił sposób szybszego
umorzenia tego długu, a to przez wykupywa-
nie swej pożyczki w miarę odbieranych rat
zwrótnych z zapomóg udzielonych powiatom i
gminom. W taki sposób dług półtora milio-
nowy prędzej dałby się spłacić, albo stałby
się mniej dla kraju uciążliwym, gdyż znaczna
jego część umorzycby można nie w nominal-
nej wartości, ale po kursie giełdowym. Przy-
puszczamy, że Wydział krajowy nie mogąc
całej pożyczki przyprowadzić do skutku, nie
zaniedba przedsięwziąć kroków, któreby uczy-
niły mniej uciążliwymi dla kraju warunki po-
życzki zaciągniętej na cele tak wyjątkowe, jak
pomoc gminom i powiatom dotkniętym nieu-
rodzajem.

KORESPONDENCYA „CZASU”

Wiedeń 14 maja.

(R.) Wiedeńczyk posiada pewne wyrażenie, które
nie da się przeproszyć. Gdy mu się uleło znieść
kogo na dobre, wyprowadzić go w pole, używa
wyrażenia: *Aufgesessen* lub rzeczownika *Aufsitzer*.
Takim *Aufsitzerem* dla niewtajemniczonych w dzieje
zakulisowe węgierskiego świata rządowego miała
być interpelacya Tiszy w sprawie budżetu wspól-
nego. Osoby, wyklucające z polityki wszelką liry-
kę i przywykłe nazywać rzecz każdą po właści-
wym imieniu, utrzymują po prostu, że cała inter-
pelacya Tiszy była komedya, do której albo użyto
p. Tiszę, albo do której użył się dał p. Tisza. Je-
żeli przypuszczenie to jest prawdziwe, to mieli-
bysmy w danym wypadku do czynienia z jedną z
tak zwanych zamówionych interpelacyi, czyli inne-
mi słowy byłoby to porządny *Aufsitzer* dla tych,
co złapać się dali i serwo brali interpelacyę. Osobi-
ście moje zdanie może nieco lirycznie objawiłem
onegdaj; zimna atoli polityka powiada, że węgier-
skiej opozycyi nie należy mierzyć miarą opozycyi
przedlitawskiej; w Węgrzech bowiem większość
rządowa i opozycja, przejęte wspólnym patrioty-
zmem i do wspólnego dążące celu, t. j. pomyślno-
ści narodu, nie zajmują tak wrogiego wzglę-
du siebie stanowiska, jak w Wiedniu, umięg-
podporządkować nieraz kwestye liberalizmu po-
trzebie państwowej narodu, a co najważniejsza,
znają się na zakulisowych wzajemnych usługach.
Faktem jest, że rezultat interpelacyi nie tylko na
dobre wyszedł gabinetowi p. Bito, ale także bu-
dżetowi wspólnemu. Węgrzy dotknęli nędzę finan-
sową — zaczęli okrawać budżet wspólny, do któ-
rego — jak wiadomo — korona największą wagę
przywiązuje; aby wywołać między delegatami węg-
ierskimi usposobienie bardziej pojednawcze wzglę-
dem ministra wojny, konieczną była jakaś presya
ze strony sejm węgierskiego. Tę presję osiągnął
interpelacya p. Tiszy, który ze swej strony niepo-
trzebnie żałował trudu podjętego, albowiem repu-
tacya jego zyskać tylko może w oczach lewicy i
stojących za nią wyborców, którzy może za złe
brali p. Tiszę, że miał zamiar wejść do gabinetu
koalicyjnego. Wskutek interpelacyi i odpowiedzi na

takową byłby zatem podwójny cel osiągnięty. Pan
Tisza niósłby pomoc rządowi i sobie samemu: rzą-
dowi ze względu na budżet, a własnej popularno-
ści ze względu na wyborców. Sejm węgierski od-
powiedź prezesa ministrów, która p. Tiszę nie za-
dowoliła, przyjął znaczną większością do wiado-
mości, a silne wywieścił p. Tiszę przeciw prezesowi
ministrów w oczach owych polityków, o których
powyżej wspominałem, nie mają być niczem innym,
tylko hałaśliwą przygrywką do komedii. Trudno
ocenić, czy to nie są wnioski i przypuszczenia zbyt
śmiałe, lecz w każdym razie polityka taka byłaby
bronią obosieczną, zdolną poruszyć masy przeciwko
rządowi.

Wczorajsza *Gazeta Wiedeńska* ogłosiła pierwsze
dwie ustawy wyznaniowe, których sankcja była
wiadoma i nie podlegała wątpliwości. Dzienniki
tutejsze zapisując ten fakt zrobili przeróżne od-
krycia, to — że ustawy ogłoszone w dniu 83-let-
niego urodzin Papieża, to że *Gazeta Wiedeńska*
wydrukowała tłuszczejszym drukiem dwa wybitniej-
sze ustępy. Co do dnia ogłoszenia zbyteczną nad-
mienić, że tylko przypadkiem zeszło się ono z uro-
dzinami Papieża, albowiem podobnych sztuczek
żaden rząd nie zwykł używać. Ogłoszenie ustawy
w *Gazecie Wiedeńskiej* zwykło następować równo-
cześnie z publikacyą w dzienniku ustaw. Co się
zaś tyczy dwóch ustępów drukiem tłuszczejszym, to
istnienie ich niewątpliwie jest fatalnem, nie zaś
zamierzonym lub obmyślanym, jak to mniemają nawet
wytrawniejsze pisma, które wiedzieć powinny, że
odkąd *Gazeta Wiedeńska* wychodzi, każda ustawę
wyczerpująco podaje drukiem, nie wyszczególniając
żadnego paragrafu wybitniejszego drukiem, al-
bowiem każdy paragraf w ustawie ma równe znacze-
nie, a klasyfikacya ustaw podług tego, co się
mniej lub więcej podobają może dziennikom
wiedeńskim, wdawać się nie może *Gazeta Urzędowa*.
Przecieżna praktyka byłaby dowodem tak złego
smaku, takiego skrzywienia pojęć ustawodaw-
czych, takiego wprowadzenia żywiołu sensacyjnego i
pikanterii w sferę legislatywy lub ekwutywy, że o
tę praktykę nie mamy prawa posądzać rządu
lub jego organów. Wiadomo mi zresztą, że tylko
niefortunny przypadek stał się podobno powodem
tego wcale nie zamierzonego *gaudium* dla kilku
dzienników wiedeńskich.

Natomiast nie mogę zataić zdziwienia z powodu
umieszczonego w wczorajszej *Abendpost* artykułu
Pester Lloyd, w sprawie sporu między p. Bis-
markiem a p. Arnimem. *Pester Lloyd*, który coraz
więcej traci zaczyna poczuć niezawisłość, zajął
stanowisko nader wrogie względem p. Arnima i wzy-
wa p. Bismarka, aby czemprędzej oddalił się do służ-
by dyplomatycznej p. Arnima z powodu złamania
karności. *Pester Lloyd* wybornie pisze może takie
artykuły, bo nie jest dziennikiem rządowym. Lecz
jakże ma powołania *Wiener Abendpost* udzielać
swojego *imprimatur* rzeczonemu artykułowi i po-
wtarzać go dosłownie i bez uwag. Jest to dotąd
niesłychane zjawisko, że *Abendpost* w zagranicznej
sprawie czysto zewnętrznej, *late pendente*, bierze
stronę jednego z przeciwników, i to przeciw p. Ar-
nimowi, który, jak ogłoszono, starał się o posadę
ambasadora niemieckiego w Wiedniu; tej wpraw-
dzie nie otrzymał, ale otrzymał jej nie należy
do rzeczy niemożliwych, gdyż polityka nie zna
wyrazu *jamaie*.

Poznań 11 maja.

Izba niższa pruska przyjęła znów nową ustawę
anti-kościelną o zarządzie walcujących dycezyi.
Wszystkie możliwe gwałty w tej ustawie miejsce
znalazły, bo i zmuszanie do łamania uznanych
przysięgi i konfiskata; jednym słowem, jest to ru-
nienie interdyktu ze strony władzy świeckiej na
dycezye berlińskie pruskie podległe. Na nieszcze-
ście znajduje to u nas najpierwsze i najobciężniejsze
zastosowanie, bo nasz Arcybiskup, pierwszy od
stolicy swej osądzonym został. W ogóle w toku
wielce zajmujących i świętych rozpraw ze strony
przeciwników ustawy, to jest katolików, przynano
przez naszen Arcyepiscopowi zaszczepić, że miał
być duchownym przywódcą, oraz że on był twór-
cą zebrań i uchwał biskupów, owo przewo-
dził zaszczepił dla państwa polskiego, owo przewo-
dził w obronie najświętszych praw kościoła, cho-
ciaż nie wątpię, że wobec wyraźnego obowiązku,
kolejdy niemieccy w pasterskim urzędzie, ani prze-
wodzili, ani wpływu obecnego nie potrzebowali, cze-
go ich piękne a wytrwałe obecną stanowisko do-
wodzi.

W sferach niemiecko-poznańskich wiedzą już
imiennie, kto według tej nowej ustawy ze świe-
ckich urzędników obejmie zarząd dycezyi naszej i
wefnie w sekwestr majątek kościelny. Dla nas to
obojętne wobec gwałtu, zadanego prawu i zasa-
dom — ale i bez tego dzień każdy znaczy gorz-
kość położenia naszego, a każda chwila cięższą
się staje. Władza świecka przynajmniej nie wstrzy-
ma się przed żadną ostatecznością; interdykt bę-
dzie w całym znaczeniu tego słowa przez rząd
przeprowadzonym i cała społeczność weń wcią-
gnięta, a na mocy nowych ustaw, które uknę nie
omieszkają, i karana. Świat obecny tyle się szczy-
czy cywilizacyą, doczeka się w Niemczech powtó-
rzenia scen z czasów reformacyi w Anglii, lub wiel-
kiej rewolucyi francuskiej wobec duchownych i
świeckich katolików. Czują to wszystkie wierni
i niewierni, czują to rząd, choć oczy na to zamy-
ka, sądząc, że każda ostatnia ustawa wystarczy
mu do złamania kościoła.

Ale nie dość było nowej ustawy przez rząd
przeciw kościołowi wniesionej, bo poseł Wehren-
pennig wniosł dodatki obciążające ustawy zeszło-
roczne majowe, i rząd na nie się zgodził. I tak
w ostatniej chwili ukuto znów doraźną ustawę za-
bijającą prawo patronatu przy obsadzaniu parafii.
Wybór proboszczów przez gminy ma być zastąpi-
ty, jak obecnie w Szwajcarii. I przeciw temu lega-
nemu gwałtowi walczyli świętnie acz nadaremnie
i katolicy i polscy posłowie, liczniej niż zwykle
głos zabierający. Pospiech w niszczeniu kościoła

tak niesłychany, jakby się obawiano, że czasu nie
starczy.

Przeciw duchownym uchwalono już wszystkie
możliwe ustawy, teraz czas uchylać je przeciw
świeckim katolikom i to wkrótce nastąpić może w
konsekwencji złego.

Tu miejscowa żałoba liczne dotyka rodziny.
Umarł po dłuższej chorobie z hr. Kwiecieńskich He-
lena Turnowa, w której gościnnych progach w Obie-
zierzu wszelkie ilustracje krajowe, zwiędające
Wielkopolskę, zawsze najserdeczniejsze przyjęcie
znajdowały.

Rzym 9 maja.

Wśród dzisiejszych sofizmów, głoszonych po
parlamentach dla przyćmienia prawdziwych pojęć,
prawa i sprawiedliwości i dla obalamienia ciemne-
go ludu, wśród wzajemnych oskarżeń o intrygi i
podstęp tych, co się mienią pierwszymi w kraju
urzędnikami i z tego tytułu absolutnej uległości i
wysokiego szacunku wymagają dla swych zapatry-
wań i zachęć, miła jest i orzeźwiająca ducha
rzeczka, kiedy się spotkamy z objawami rzetelnej
miłości i śmiałej obrony odwiecznych zasad praw-
dy i słuszności. Rzym miał w dniu piątego maja
sposobność widzieć to rzadkie w czasach naszych
zjawisko. Przeszło 300 Francuzów przybyło na tym
dniu do Rzymu pielgrzymką, jako i w inne lata,
by w dzień św. Piusa Papieża piątego złoty Piu-
sowi panującemu hold uległości i wyrazić mu u-
czucie synowskiej miłości. Hrabia Damas odczytał
w imieniu pielgrzymów francuskich adres pełen
głębokich przekonań chrześcijańskich i wielkiego u-
czucia religijnego. Adres wspominał o kłękach
Francji i jej ponizieniu, lecz oświadczył, iż Fran-
cja pragnie pokoju i jeżeliby podjęła wojnę, to woj-
nę przeciwko niewierze, przewrotności zasad po-
słusznego porządku, przeciwko bezprawiu, które tak
często partya stojąca u steru rządu za prawo gło-
si. Ojciec Święty wzruszony temi słabościami o-
znakami wiary i synowskiego przywiązania do za-
sad kościoła, odpowiedział uniesion natchnieniem,
które się pięknym wyrazem na jego obliczu malo-
wał, następującymi słowami, które w dosłownem tłu-
maczeniu nam przesyłam:

„Nie mogła przybyć do serca mego miłsza wieść
nad tę, którą wypowiedziano w tej chwili, nad wieść
o pokoju. My wszyscy razem, wy ze mną i ja z
wami pragniemy pokoju; lecz aby otrzymać to do-
bro, które wprost od Boga pochodzi, należy użyć
środków, które sprowadzą pokój.

„Po wszystkich czasach, kiedy zanosilo się na woj-
nę, albo na zamieszczenie wewnętrzne, mocarstwa
szukały sprzymierzeńców; wigo i za dni naszych
wśród takiego nieporządku, jaki ogarnął całe spo-
łeczeństwo, mocarstwa w tajnych gabinetach szu-
kali sprzymierzeńców. Szukali ich zdobywcę spra-
wiedliwi czy niesprawiedliwi, aby zachować to, co
zabrali, lub zagrabili. Szukają ich ci, którzy jakąś
częstkę albo wszystko utracili, by powrócić do da-
wnego stanu swój (jak mówią) autonomii, wyraz to
grecki, którego wraz z setkami innych dziś używa-
ją, i jest to kradzież niewinna. Dałby tylko Bóg, by
z wyrazem greckim nie przyswoili sobie nie jeden
niewierności greckiej! Nakoniec i nam należy
też szukać sprzymierzeńców, by dotrzymać placu
wśród takich nieporządków. Lecz gdzież ich szukać
będziemy? Mocarstwa niektóre są naszymi otwartymi
nieprzyjaciółmi, niektóre są niepewne, inne przychy-
lne, ale słabe. Niechże przeto po tajemnych gabi-
netach obmyślają, co za najlepsze uważają i niechże
umarli grzebią swoich umarłych i niechże świat
wydan będzie na łup rozmowom ludzi tego świa-
ta. My szukamy przymierza silniejszego, szukamy
go u stóp Tego, który na swym triumfalnym wo-
zie złożył świat, piekło i śmierć. A jest nim ów
wielki zwycięzca, cesarz cesarzów, król królów, który
niegdyś wyrzekł i dzisiaj powtarza: ufajcie, ja
z zwyciężyłem świat. Zwycięzcy on moją wia-
rą, zwyciężony przez mych apostołów, zwyciężony
przez następów apostołów, zwyciężony za dni naszych
przez służę Boga i przez tyle a tyle milionów, któ-
rzy pozostali wiernymi w pełnieniu świętych ob-
owiązków religii. Nie bójcie się, zwyciężyłem świat.

„Zbyt często bardzo wielu bezbożnych, bardzo
wielu zdobywców niesprawiedliwych, bardzo wielu
ciowierzących, bardzo wielu apostołów na końcu
życia swego wołało, jak ów cesarz zwycięży-
ł! i wołała jeszcze teraz i wołać będą aż do
skonczenia wieków wszystkie dusze zgubione; tak,
w końcu życia zwracając się do boskiego zwycię-
cy zawołają: zwyciężyłeś! A on tymczasem wstę-
puje w tryumfie do nieba i zdięwszy z czoła na-
szego napisany wyrok wiecznego potępienia i złoży-
wszy go i przyciśnawszy do krzyża, wstępuje chwa-
ły pełen do nieba, otoczon milionami dusz, które od-
kupił meką swoją, przez którą zamknął piekło a
bramy rajske otworzył. Wstąpi — a gdy będzie wstę-
pował, obry anielskie zanuć: ucieście bramy
wasze książęta i podnieście się bramy
wieczne, i wnieście król chwały. Wśród
tych chorów, wśród tych głosów wstąpi tryumfalnie
tryumfator nad światem a z Nim cały niezliczony
hufiec dusz odkupionych. I zasiądzie na prawicy
Ojca, by z tego tronu panować po wszystkie wie-
ki wieków.

„Nędnymi są ci, którzy bluźnią z tego wszyst-
kiego, czego nieznają, i chępcią się z tej niewiary
swojej. Ta niewiara nie może być przeszkodą, że-
by Chrystus nie rządził, żeby Chrystus nie sądził,
żeby Chrystus nie wskazywał na wieczne meki tych
wszystkich, którzy w swej niewierze umierają.

„My więc winniśmy zbliżyć się pełni ufności do
tronu tego Pana wszechwładnego, który jest auro-
ną sędzią dla bezbożnych a ojcem kochającym
dla każdego, co go się boi i co go wyzywa. Z Nim
zawrzyliśmy przymierze, a będziemy niewzruszeni
w zwalczaniu i zwyciężaniu wielu nieprzyjaciół
wojny nam wydających. Wszakże, jeżeli z jednej
strony udziela nam się pomoc tak skuteczna, wy-
maga się po nas nawzajem, żebyśmy także z na-
szej strony dotrzymali tego warunku, który nam sta-
wia wielki sprzymierzeniec. Chce więc on na wza-

jem, byśmy pamiętali o Nim, byśmy mówili o Nim:
Zważcie: zaledwie dokonała się tragiczna scena na
górze Kalwaryi, dwaj uczniowie wyszedszy z Je-
ruzalemu, udali się w drogę do miasteczka Emaus.
Idąc rozmawiali między sobą o mecie i śmierci Je-
zusa Chrystusa i wśród tej rozmowy ukazał im się
ten sam Jezus i tłumaczył dokładnie przebieg swej
męki, a tłumacząc ją wlewał w ich serca gorącą
miłość i tak byli potem zniewoleni wyrzec: czyż
serca nasze nie pałyły w nas? Rozmawiali
o Jezusie apostołowie pospół zebrani, a oto Jezus
sam stępuje wpośród, by im przywieść ono miłe
pozdrowienie: pokój wam. Mówili o Jezusie
Chrystusie i Marye, które szły rozdzielone do gro-
bu; a oto Jezus Chrystus sam stawa przed nimi,
rzucając im ono słodkie powitanie; bądźcie po-
zdrawione, ja was witam dusze pobożne. Idź-
cie, idźcie do apostołów i powiedźcie im, że zmar-
twychwstał.

„Oto więc środek dla utrzymania przymierza tak
wielkiej korzyści dla nas, i które nam zapewnia
pomocą a powiedziałybyśmy nawet przyjaźń króla królów
być z Nim, rozmawiać o Nim, wypełniać Jego świę-
tą wolę.

„Lecz myślę ja się może? lub też jest to wła-
śnie to, co obecnie dźać się poczyna w tak wiel-
kiej części Francji? Mówią o Jezusie Chrystusie
liczni pobożni pielgrzymi w różnych świątyniach,
mówią o Nim trybunały pokuty, około których gro-
madzi się tyle tysięcy dusz, które pragną, przy-
wrócić się w dawną niewinność szat z łaski bo-
żej udzielanej. Mówią o Nim owe ciary pokoju, w
około których gromadzą się dusze pragnące pozys-
kać się przez nakarmienie się chlebem me-
nych. Mówią o Nim owi misjonarze, którzy
przebiegają świat, utrzymywani miłosierdziem po-
bożnych, by szerzyć Jego królowanie. Mówią o Nim
wszyscy, którzy okazują taką przychylną dla Je-
go zastępcy, acz niegodnego, a okazują ją przywią-
zaniem, modlitwą i wspaniałomyślności czyni.

„Czyż nie mówią o Jezusie Chrystusie owe dzie-
wice obłubienice Jego, które, zachowując zawsze
lampy pełne miłosierdzia oleju, to się cisną do ło-
ża słabych, by ich wspierać, to znowu otaczają się
wieńcem tyłu młodych dziewczyn, by zaszcześcić
w tych delikatnych sercach świętą obyczają, za-
sady miłosierdzia, skarb wiary; to docierają aż do
cieni więziennych, by tam miłosierdzia balsamem
goić rany tych serc jeszcze zatwardziałych, czyniąc
przez to samo lżejszym ciężar ich kajdan!

„Niechaj więc wolno będzie zastępcy Zawiado-
wcy dusz naszych zwrócić się do was wszystkich i
powiedzieć Francuzom: bądźcie pozdrowieni
witam was! Witam was i tem witanem pragnę
was utwierdzić w dobrej woli, którą okazujecie
dotychczas. Witam was i pragnę, by to powita-
nie i pozdrowienie rozszerzało się na wszystkie
dusze miłosierne, abyście wszyscy, wspólnie się mo-
dląc, uzyskali to, iżby się wasza miłość wamogła
i apoteoza i spowodowała nawet najprzewrot-
niejszych, by naśladowali wasz przykład. Witam
i witać: błogosławię was.

„Błogosławię was, familie, przysięści waszych,
towarzyszy i pielgrzymów. Błogosławię także tych,
którzy kierują losami tego znakomitego narodu, a
błogosławię ich, modłę się dla nich o ducha me-
stwa, by powstrzymywali rozpasmą pragnę, i by się
przykładali do szerzenia codziennie bardziej po
wszystkich Francji zakątkach wychowania chrze-
ścijańskiego. Błogosławię ich, by w jednomyślno-
ści i zgodzie z tą świętą stolicą mogli popieścić
ku wspieraniu spraw teje stolicy, które nie są ni-
czem innym, jeno sprawami naszej religii naj-
świętszej.

„Niechaj zechce sprawić Pan, by ten śty zapal,
jaki boski Zbawiciel wleł w serca dwóch uczniów
z Emaus, wstąpił i wniknął w serca tych rządów i
by ich uczynił nie tylko głosicielami, jak owych
uczniów, Zmartwychwstań Jezusa Chrystusa, lecz
spółpracownikami powstania Francji w Je-
zusie Chrystusie.

„Błogosławię im nareszcie z zamiarem (pozwo-
lę to powiedzieć) bym ich widział zatrudnionymi
jeszcze owem trudnem zadaniem zniesienia, jeżeli to
możliwe, albo przynajmniej zmniejszenia okropnej pla-
gi, która przyniata społeczeństwo, a która się nazywa
głosowaniem powszechnem. Tak, jest to
plaga niszcząca porządek społeczny, która zastę-
giwałaby słuszną na nazwę kłamstwa pow-
szecznego.

„Teraz wznoszę ręce i błogosławię was. Błogo-
sławię was za podróż, którą podjęliście, błogosła-
wie was, żeście tu przybyli pełni wiary przed nie-
godnego zastępcę Jezusa Chrystusa; a powracając
do swych mieszkań zabierzcie błogosławieństwo dla
swoich rodzin.

„Niechaj będą pobłogosławione działości i mło-
dzież i ci także, którzy choć synowie dobrych ro-
dzciców mają myśl zamiętną zdaniami zaczerpane-
mi ze złych źródeł, aby z błogosławieństwem bo-
żem otrzymali i światło potrzebne, by mogli wyjść
z ciemności, w jakiej się znajdują.

„Niech was błogosławi Bóg na te lata, które
wam jeszcze porzastają do przeżycia na tej ziemi,
niech was błogosławi aż do chwili śmierci i niechaj
was wspiera w owej chwili i przyjmie dusze wasze,
by godnie były wstąpić z Nim w tryumfie do
nieba, by Mu tam błogosławić, by Go chwalić, by
Mu dzięki czynić po wszystkie nieskończone wieki.

„Błogosławieństwo etc. etc.”

Londyn 8 maja.

Nie ulega wątpliwości, że wskutek podróży Cara
do Anglii polecono dziennikom rosyjskim nie tykać
ile możności spraw Azji środkowej; dzieje jednak
postępów Rosyi w tej części świata dostatecznie
dowodzą, że ta cisza nie ma wcale odczuć za-
niechania zamiarów uskuteczniach dotychczas z
takim skutkiem i stanowczością.
Przed wieloma laty pomiędzy Rosyą i państwa-
mi północno-zachodniej granicy Indyjskiej leżało
mnóstwo niepodległych chanatów Azji środkowej.
Dziś wszystkie te chanaty są w rzeczywistym lub

moralnem posiadaniu Rosyi i trzeba nie zapominać, że to podbój dokonane były wbrew najuczciwyszym zapewnieniom ze strony Rosyi, iż nie zamierza w tę stronę rozszerzać swych granic. W 1864 r. książę Górczowski w pamiętniku okólniku oznajmiał światu, że Rosya w Azji środkowej dośzła „do ostatecznych granic”. Później gdy Rosya nie doszła do Samarkandy oświadczone równie stanowczo, że okupacja to jedynie chwila. Od tego wszakże czasu nietylko Rosya zatrzymała Samarkandę, ale uczyniła z niej kluczo do przeważaj nad całą Bucharą, posiadając bowiem Samarkandę stała się panią Zarewszanu, rzeki będącej podstawą bytu całej Buchary. Teraz Rosya może materialnie zniszczyć ten kraj, odwracając bieg wody używającej tej okolicy. Nakoniec w roku zeszłym Rosya udzieliła znowu stanowcze zapewnienie przez hr. Szawałowa, że Chiwa nie zostanie zajęta i złamano je natychmiast, gdyż to chaństwo zostało faktycznie przyłączone do Rosyi.

Dzieje postępu Rosyi w Azji środkowej są zajmujące i pouczające. Pierwsze kroki w stępy rozpoczęły się w roku 1833. W latach 1847 i 1848 zbudowano forty w stepach i umocniono jedno miejsce nad Syr Daryą, zajmując równocześnie wybrzeża morza Aralskiego. Ruch ten wywołał opór chanów Chiyi i Kokanu, skąd przyszło do walki. Chiwa była trudną do pokonania, ale z Kokanem dużo łatwiejsza sprawa i w chwili wybuchu wojny Krymskiej Rosyanie doszli do dolnej części Syr-Daryi. W czasie kampanii krymskiej i później lat kilka Rosya nie uczyniła żadnych ważniejszych nabytków; ale w latach 1863, 1864 i 1865 zdobyła górna część Syr-Daryi i Taszkent, łącząc w ten sposób granice Syberyi z Orenburgiem. Chadżant uległ wkrótce losowi Taszkentu i w 1866 r. granice rosyjskie posunęły się do gór Kaszgaru.

Rosya stała się sąsiadką Buchary i naturalnie zaraz powstały nieporozumienia, które doprowadziły w roku 1868 do zdobycia Samarkandy i powstania emira Buchary na stanowisku wasala Rosyi, który to los spotkał także chana Kokanu.

Rosyanie dążyli w ten sposób od linii Syr-Daryi do Amu-Daryi i w roku 1873 poprosili przez układy z Anglią uznanie ostatniej rzeki za granicę swego państwa. Traktatem z Chiwą zapewnił sobie posiadanie ujść Amu-Daryi i kontrolę jej biegu, który prostą drogą prowadzi do Afganistanu. W taki sposób Rosya od 1833 roku postąpiła w Azji środkowej o 11 stopni szerokości geograficznej i stała się sąsiadem najbliższym głównego państwa dotykającego Indyi.

Na przyjęcie Cara gotują się tu różne uroczystości, nie obeszło się też bez małego skandalu ze strony polskiej. *The Evening Standard* ogłosił w dniu 2 maja list następującej treści:

Panie redaktorze! Wygnancy polscy znaleźli przyleciek w twoim kraju. Czy nie zechcesz położyć koniec tej szlachetnej gościnności udzielając nam na chwilę łamów swego dziennika? Odwiedziły cesarza Aleksandra, obwieszone już przez programy bałw i uroczystości, pozwalają mi nadzieję, że wśród tej atmosfery powszechnej radości, mogą się skończyć nasze nieszczęścia. Już nam się sprzyrzyło to życie tułacze, gdyż wygnanie jest zawsze tylko więzieniem ze swobodą zmiany miejsca. Prawdziwe interesy Rosyi i Polski schodzą się dziś ze sobą. Pragniemy, aby nasza wspólna ojczyzna skorzystała z doświadczeń gorzko nabytych. Chcemy być wreszcie na coś przydatni, przynajmniej wrócić i umrzeć pod rodzinną strzechą. Ci z moich współrodaków bawiących w Anglii, z którymi nie mogłem się porozumieć, dowiedzą się z niniejszego listu, że podpisuje się petycja, na której mogą umieszczać swe podpisy do chwili przybycia Jego Cesarzkiej Mości. Uniżony sługa

Stefan Poles.

Ów Poles jest to Tugendhold, syn cenzora warszawskiego do ksiąg hebrajskich, podejrzany w wyprawie Kapińskiego na Bałtyk, który później bałamucit Thiersa obiecując mu odsukać papiery zabrane przez komunistów, teraz zaś jest agentem literackim p. Vilkie Collins, pisuje do dzienników londyńskich i miał proces z *Timesem*, który wygrał. Nie chcąc czy niemogąc udać się wprost do nikogo za pośrednictwem *Standarda* wystąpił publicznie. Czy ktoś się chwyci pomocy przychodzącej z takiego źródła, o tem wątpić można; ale tacy ludzie jak Tugendhold nie reprezentują, więc też i kompromitować nie mogą.

Nowy Sącz 12 maja. Dziś ukonstytuowała się Rada powiatowa pod przewodnictwem dotychczasowego marszałka p. Adolfa Dobrzyńskiego. Dr Olaszewski zdał szczegółowo sprawę z wyborów, które też na wniosek komisji zatwierdzono. Następnie objął przewodnictwo najstarszy wiekiem p. Jahna i przystąpiono do wyborów kartkami. Prezesem wybrany z 23 obecnych 22 głosami ponownie p. Adolf Dobrzyński, zastępcą jego 15 głosami obrany p. Aleks. Skrzyński; członkami wydziału pp. Józef Głabiński; Dr Klemensiewicz, Gurgol Jana; zastępcami: Franc. Goedełt, Waligóra, Jan Szkaradek, Pawlikowski, Wład. Żuk Skarszewski, Dr Olaszewski. Pierwsze posiedzenie wydziału 18go w poniedziałek.

Minister wyznał i oświaty mianował profesora w gimnazjum akademickim we Lwowie Ambrożygo Szankowskiego, profesora w gimnazjum realnym w Horn Gabriela Mora i suplenta Wojciecha Mikulicza rzeczywistymi nauczycielami w gimnazjum rządowym w Czerniowcach.

Minister sprawiedliwości mianował następujących adjunktów sądów powiatowych na własną ich prośbę adjunktami w sądach kolegiacyjnych: Jana Biesiadzkiego w Zborowie do Stanisławowa, Jana Szankowskiego w Kopylcu do Lwowa, Piotra Celewicza w Białogrodzie do Tarnopola; przeniósł zaś adjunkta sądu powiatowego w Krośnie Edmunda Duniewicza na własną jego prośbę w tym samym charakterze do sądu powiatowego w Winnikach.

Wiedeń 14 maja. W dalszym ciągu posiedzenia wydziału skarbowego delegacji austriackiej, z którego częściowe sprawozdanie przyniósł onegdaj telegram, zawał Dr. Gross sprawę o dalszych tytułach wydatków nadzwyczajnych ministerstwa wojny, a mianowicie wnioś, aby żądane w tytule 8 sumy na zakupno koni, a w tytule 9 na ekwipowanie i mundury, wykreslić, ponieważ pozycje te są całkiem nowe i zapowiadają nową organizację, na którą w obecnej chwili przystać nie można. Wniosek sprawozdawcy przyjęto.

Tytuł 10, poz. 1—8 przyjęto według wniosków rządowych; poz. 9 wykreslono, w pozycji 10 zamieszczono 6000 zamiast 10,000 zł., pozycje

11—16 uchwalono według wniosków rządowych.

W tytule 11 uchwalono 100,000 zł. w trzech ratach na zakupno i budowę placów na ćwiczenia i szkoły pływania.

Tytuł 12: odszkodowanie przedsiębiorcom szpitalu załogowego w Peszcie — wykreslono z wyjątkiem 3,710 zł.

Tytuł 13 poz. 1 i 3 wykreslono jako pierwsze raty na nowe budowle; poz. 2 przyjęta.

Przy tytule 14 wnioś sprawozdawca, aby ratę przypadającą na dalsze oszańcowanie Przemysła w tym roku wykreslić. Dr. Giskra zapytał, czy budowa ta rzeczywiście ma trwać lat 50 i oświadczył się za zaniechaniem tych robót, wskutek czego zaoszczędzono 27 milionów. Minister wojny powołał się na uchwałę w tym względzie delegacji, która uważa potrzebę drugiej twierdzy w Galicyi i uchwaliła już jedną ratę na ten cel; położył nacisk na konieczność dalszej budowy tej twierdzy i na ustanowienie pewnego systemu obrony dla całego państwa. Budowa twierdzy w Przemysle przy odpowiednich funduszach może być ukończoną w trzech, a najdalej w czterech latach. Książę Czartoryski po tej odpowiedzi ministra podejmuje wniosek rządu, aby na dalsze oszańcowanie Przemysła przeznaczyć 200,000 zł. Minister wojny popiera ten wniosek i zwraca uwagę, że pieniądze te nie będą wyrzucone, co chodziło tylko o wybudowanie jednego bastionu i jednej warowni. Sprawozdawca odpowiedział, iż wnosi wykreslenie tej pozycji tylko z powodów finansowych. Podczas głosowania uchwalono pozycję tę wykreslić.

Następne tytuły 15—18 przyjęto częścią według wniosków rządowych, częścią zgodnie z uchwałą delegacji węgierskiej.

Dep. Dumba wnioś w końcu następującą rezolucję: Wzywa się ministerstwo wojny, aby wyrobiło u rządów obu części monarchii, iżby jak najrychlej przyszła do skutku nowa, życzenia ludności uwzględniająca ustawa kwaternikowa, przyczem należy wziąć pod uwagę zakładanie koszar w powiatach, któreby ministerstwo wojny subwencjonowało. Rezolucję tę przyjęto z opuszczeniem drugiej części.

Na posiedzeniu następnem, odbytem we wtorek wieczór, zawał Dr. Giskra sprawę o wydatkach zwyczajnych ministerstwa wojny, i rozpoczął od tytułu 9.

Tytuł 9: Komitet wojskowy techniczny i administracyjny, zamieszczono zamiast 251,803 zł. tylko 184,000 zł.; w tytule 10: magazyny zaopatrzenia zamieszczono 541,679; w tytule 11: magazyny pościeli zamieszczono 34,458 zł. zgodnie z wnioskiem rządowym; tytuł 12: administracja mundurów — uchwalono 119,500 zł., zamiast 119,569 zł.; w tytule 13: artyleria techniczna — preliminarz rząd 2,843,236 zł., uchwalono jednak okragłą sumę 2,840,000 zł.; podobnie w tytule 14: składy materjałów do powozek — zamieszczono 106,500 zł. zamiast 106,541 zł.; tytuł 15: materiały dla pionierów — uchwalono 32,000 zł. zgodnie z wnioskiem rządowym; w tytule 16: dyrekcja budowli rządowych — przyjęto 2,108,000 zł. zamiast żądanych 2,108,051 zł.

— We środę odbyła delegacja austriacka drugie posiedzenie pełne. PP. Pipitz, Plener, hr. Salm i Dr Zyblikiewicz złożyli mandaty; w ich miejsce powołani hr. Thurn, hr. Ritter, książę Starhemberg i Chrzanowski. Liczne petycje częścią co do rozpisania ofert na dostawy dla wojska, częścią co do budowy koszar, przydzielono właściwym wydziałom. Z porządku dziennego uchwalono bez rozpraw cały budżet ministerstwa spraw zagranicznych według wniosków wydziału, wraz z dwiema rezolucjami przez wydział wniesionymi. Nie wywołał także żadnych rozpraw merytorycznych budżet wspólnego ministerstwa skarbu i budżet wspólnej najwyższej Izby obrachunkowej; obadwa przyjęto bez zmiany według wniosków wydziału.

Zastępuje tylko na uwagę przypomnienie się wspólnego ministra skarbu z p. Herlstem. Zanim przystąpiono do uchwalenia niejako *en bloc* budżetu ministerstwa skarbu zabrał głos bar. Holzgethan, aby bronić wniosków rządowych przeciw wykresleniom i rezolucjom proponowanym przez wydział; twierdzi on, że pozycyone zmiany uchwalone zostały wprawdzie w Peszcie 9 b. m. na posiedzeniu, na którym mógł być bronić swych wniosków, ale już następnego dnia otrzymał z biura prezydalnego delegacji wydrukowane w drukarni rządowej w Wiedniu sprawozdanie wydziału; tak więc to sprawozdanie i zawarte w niem pozycje przyszły bez jego wysłuchania, przed posiedzeniem wydziału w Peszcie. W końcu bronił minister poszczególnych pozycji i oświadczył, że co do uregulowania centralnych aktywów nie służy mu prawo wpływu.

Przewodniczący w wydziale skarbowym Dr. Herbst odpowiedział: Niemozna delegacjom robić z tego zarzut, że się w Wiedniu zajmowali budżetem; również zastrzedz się musi przeciw zarzutowi niewłaściwego postępowania przy wydrukowaniu sprawozdania; ponieważ kosztu druku ponosi tylko jedna połowa państwa, to może sobie zastrzedz prawo wyboru miejsca i czasu druku bez kontroli wspólnego ministra skarbu. Przyszanie się ministra, że nie ma wpływu na uregulowanie wspólnych aktywów, wydaje się bardzo szczególnem, gdyż tu właściwie chodzi o stosunki przeciwne konstytucyj, które tylko za wdanem się wspólnego ministra skarbu mogą być uregulowane. Tak dalece więc może się wpływ ministra i to wcale nie jest przesadnem żądaniem, ani też przypuszczeniem fantastycznym.

Bar. Holzgethan pozostawił przemówienie p. Herbst bez odpowiedzi, poczem, jak wyżej nadmieniono, cały budżet przyjęto bez rozpraw.

Następne posiedzenie delegacji austriackiej w piątek.

— W Izbie poselskiej sejmu węgierskiego odpowiedział wczoraj prezes ministrów p. Bitto na interpelację członka lewicy najskrajniejszej p. Tiszty. W swoim czasie uczyniliśmy tylko krótką o tej interpelacji wzmiankę, gdy jednak wielkiego nabrała rozgłosu, na co zwrócił uwagę onegdaj korespondent nasz wiedeński, przeto uważamy za stosowne powtórzyć ją w całej osnowie, która jest następująca:

„Zważywszy, że położenie finansowe Węgier, jak to już podkomitet komisji 21 oświadczył, jak największe wymaga oszczędności we wszystkich gałęziach życia publicznego;

zważywszy, że niepomysłne widoki gospodarcze i w tym także roku słuszną budzą obawę, że widoczne niestety zubożenie ludności wiejskiej, spowodowane klęskami lat ostatnich, jeszcze większe przybierze rozmiary i na przychody państwa szkodliwie oddziałają;

zważywszy w końcu, że § 40 ustawy ugodowej

z r. 1867 stanowi, iż „budżet dotyczący wydatków wspólnych, układa ministerstwo wspólne pod wpływem obudwu ministrów odpowiedzialnych” — mam zaszczyt zapytać p. prezesa ministrów:

a) czy ministerstwo użyło swego wpływu, poręczenie rzeczona ustawą, przy układaniu budżetu na r. 1875?

b) jeżeli rzeczywistie wpływu tego użyło, nateady jak się to stać mogło, mianowicie z jakich pobudek i na podstawie jakich obliczeń, że mimo złego stanu finansów Węgier przyzwoliło na to, iż nie tylko nie zmniejszono wydatków wspólnych, ale owszem jeszcze je w znacznej części zwiększono?

c) czy teraz, kiedy nowa kryzys zagraża sile materialnej kraju, zamierza rząd użyć swego wpływu legalnego, aby wydatki wspólne obniżono zostały odpowiednio do wymagań położenia finansowego kraju?”

Prezes gabinetu węgierskiego p. Bitto odpowiedział: Ustawa ugodowa zapewnia wprawdzie obom ministrów wpływ przy układaniu budżetu wspólnego; rząd wspólny atoli odpowiedzialnym jest wyłącznie tylko przed delegacjami, a robić za to ministerstwa krajowe odpowiedzialni przed parlamentem, znaczącyoby to robić odpowiedzialność ministrów wspólnych iluzoryczną, a przedmioty, które z natury swej należą do delegacji, rozbiierać w parlamencie. Dla tego też tej części interpelacji nie mógł zostawić bez odpowiedzi. Zresztą rząd używał zawsze i użył także teraz swego wpływu z uwagi na przykre stosunki finansowe i na wymogi ustawy wojkowej. Dla zaspokojenia interpellanta dodaję, że budżet ministerstwa wojny na rok 1875 pomimo podrożenia środków żywności i zmniejszenia się dochodu z cla, tylko nieznacznie został podwyższony. (Okłaski z prawicy).

Wśród okłasków lewicy i centrum zabrał głos Tisza. Rozdrażniony i nader szorstko odpowiedział, że odpowiedzi takiej nigdy się nie spodziewał. Jeżeli rząd węgierski użył swego wpływu bez skutku, to powinien mieć odwagę przyznać się do tego; nie należało atoli dawać odpowiedzi wymijającej, która nie jest godną, ani prezesa ministrów, ani męża stanu.

Po przemówieniu jeszcze p. Bitto przyjęto odpowiedź jego do wiadomości 171 głosami przeciw 112. Rzekł on tylko, że niemyśli słów próżno tracić, aby odpowiadał na to, co Tisza powiedział względem jego osoby; łatwo pojąć, że Tisza, który oddawa nieprzychylnie delegacji, chciał zmusić rząd do stanowczego oświadczenia. On jednak i członkowie rządu muszą dążyć do utrzymania stosunków prawnych.

Na tem samem posiedzeniu odpowiedział także p. Bitto na interpelację dep. Iranyego co do wymiany depesz między hr. Beustem a p. Gramont. Nota ogłoszona w *Tempe* jest wprawdzie wiarogodną, nieoznaczona jednak wcale traktatu zaspokojonego. Usiłowania Francji w tym kierunku pozostały bez rezultatu; konwencja żadna nie przyszła do skutku. Ustęp co do obietnic w r. 1869 odnosi się do wymiany enuncyacji pomiędzy obu mocarstwami, że z żadnem innem mocarstwem nie zawrą umowy bez poprzedniego wzajemnego porozumienia się. Rząd węgierski wcale nie wiedział o tych rokowaniach, lecz przed zawarciem traktatu nie miałby też sposobności do użycia swego wpływu.

Iranyi oświadczył, iż nie jest z tej odpowiedzi zadowolony i należałoby pociągnąć hr. Beusta do odpowiedzialności wobec delegacji. Odpowiedź jednak p. Bitto przyjęto do wiadomości.

— Urzędowa *Wiener Ztg* z 13go b. m. ogłosiła sankeyonowane przez NPana dwie ustawy wyznawanie, mianowicie ustawę z d. 7go b. m. zawierającą przepisy o uregulowaniu zewnętrznych stosunków prawnych kościoła katolickiego, oraz ustawę z d. 7go b. m. regulującą kwoty składane do funduszu religijnego w celu pokrycia potrzeb wyznawania katolickiego. Z powodu dość licznych zmian i poprawek, jakie Izby Rady państwa w pierwotnem przedłożeniu rządowem poczyniły, zamieściły je w brzmieniu urzędowem, skoro nas takowe dojdzie, co zapewne w tych dniach nastąpi.

— *Pester Lloyd* donosi, że dotychczasowy sekretarz poselstwa austriackiego w Atenach p. Tavera przeniesiony został w tym samym charakterze do Washingtonu, miejsce zaś jego zastąpi sekretarz poselstwa austriackiego w Konstantynopolu hr. Józef Wodziecki.

Królestwo Polskie.

Jenerał Kotzebue wracając z Petersburga opuścił od Wilna linię kolei żelaznych celem zwiedzenia osobiście części krajów przez siebie rządzonych. Jakoż przejechał przez gubernię Komzińskią i Suwałkowską, zwiedzał biura rządowe, szkoły, nawet gminy i wszędzie rozpatrywał się w położeniu, dopływał o stosunki miejscowe. Powróciwszy do Warszawy zwiedzał również zakład głuchoniemych, egzaminował uczniów, a teraz znowu wybiera się na objazd Królestwa. Powiadają o nim, że jest nadzwyczajnie czynnym i surowym dla urzędników, od których wymaga pilności, oraz grzeczności dla interesentów. W Petersburgu podobno starał się o uzyskanie praw, jakie dawniej posiadał Namiestnik, nie wiadomo czy mu się to powiodło, ale biuro własne przyboczne zupełnie zorganizował. Biuro to ma zastąpić dawną kancelaryą namiestnika. Były prezes tej kancelarii Czeistlin został senatorem i opuścił zajmowaną poprzednio posadę; z Polaków w tym biurowie pracuje hr. Józef Tyszkiewicz.

W Warszawie obiegują dwie pogłoski: jedna o wyjednanu u rządu pożyczki miliona rubli dla budujących nowe domy w Warszawie. Pożyczki te mają być udzielane posiadaczom placów, którzy oświadczą chęć budowania, z uwzględnieniem odległości ulic. Druga pogłoska mniej przyjemna, dotyczy wydalania z Warszawy wszystkich żydów, należących do ludności niestałej, a niemających stałe określonego zjęcia, procedury, lub handlu. Żydów takich ma być od 15 do 20 tysięcy. System ten praktykują Moskale u siebie, w Kijowie i innych miejscach, wszędzie okazał się nieprzekraczalnym, niepodobnym do przeprowadzenia, a uciążliwym dla biednej ludności żydowskiej; pomimo tego pogłoska może być prawdziwą.

— Zebranie pierwsze akcyonaryuszów kolei Nadwileńskiej odbyło się w Petersburgu 10go maja. Stawiło się 88 akcyonaryuszów reprezentujących 40,826 akcji i 1357 głosów. Wszystkich akcji jest 41,500. Pokazuje się zatem, że drobni akcyonaryusze zupełnie znikli i akcje są jedynie w rękach wielkich kapitalistów. Jakoż zebranie miało przedstawiać charakter dwóch obozów. Oboz Kronenberga był reprezentowany przez hr. Braniczkiego, hr. Zamojskiego i Kronenberga syna, mówcą ich był adwokat Krajewski z Warszawy. Oboz przeciwny skupiał się pod osobistym dowództwem Blocha, a miał za mówcę Wysznehradzkiego. Ten o-

statni oboz jako słabszy zakładał protesty i stawiał różne wnioski dążące do odroczenia sprawy; zgład powstały bardzo długie spory, o których dzienniki petersburskie wyrażają się, że wymowa kwitła po stronie Blocha, ale siła należała do jego przeciwników. Przy głosowaniu w końcu się zgromadzenie jest prawem, 1006 głosów powiedziało tak, a 352 nie.Brakowało więc do 3/4 większości 11 głosów. Zebranie rozeszło się zatem i za dwa tygodnie ponownie się zbierze. Na tem drugim zebraniu zwycięstwo Kronenberga jest niewątpliwe, albowiem na niem rozstrzygać już będzie prosta większość głosów. To też powiadają na pewne, iż przyszyły zarząd kolei składać będą: Leopold Kronenberg, hr. Józef Zamojski, rz. radca st. Rudnicki i Arcimowicz; zastępcami zaś Jakób Natanson, Wolff (księgarz petersburski) i trzeci jeszcze nie znany. Roboty mają być oddane w małych cząstkach tylko krajowcom.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 15 maja. Dnin 10 b. m. założyli Towarzystwa Tatrzkańskie zebrali się w Krakowie dla wprowadzenia w życie tego towarzystwa w myśl statutu przez Namiestnictwo zatwierdzonego. Na pierwszym posiedzeniu było założycieli obecnych 10, a 7 nadesłało pełnomocnictwa. Posiedzenie zgaśli uproszają przez obecnych hr. Mieczysław Rey, poczem, po odczytaniu statutu, przystąpiono do wyboru zarządu, w którego skład wszeli pp. jako prezes hr. M. Rey, jako wiceprezes A. Uznański, jako członkowie wydziału J. Szalay i L. Eichborn, jako zastępcą F. Pławicki, podskarbm obrano Wal. Rzewuskiego, a sekretarzem Dr. Maks. Nowickiego.

Po dokonaniu wyborów zabrał głos założyciel p. W. Arnese jako delegat licznych klubów alpejskich. Góracze przemawiać powitał nasze Towarzystwo i złożył do rąk przewodniczącego różne druki od wielu klubów alpejskich w podarunku przesłane dla tow. naszego, oraz od ich prezesów lub wiceprezesów pisma pełne najgorętszych życzeń, a mianowicie z Turynu, Aosty, Vallo, Neapoli, Florencji, Agordo, Mediolanu, Frankfurtu n. M., Gradcu i Budy-Pestzu. Zgromadzeni przez powstanie a Arnesem w słowach serdecznych wyrazili delegatowi p. Arnesemu uznanie i podziękowanie za dowody prawdziwej życzliwości oraz gorliwości okazanej tow. tatrzkańskiemu. Nadszedł właśnie wśród tego telegram od tow. karpackiego węgierskiego, w którym owo towarzystwo życząc naszemu pomyślnego rozwoju, podnosi ważność stowarzyszeń alpejskich „ulubionych przez wykształcone narody, bo uszlachetniają ludzkiego ducha i są siłą podniętą do badania przyrody i miłości ojczyzny”. Na życzenia te uchwalono odpowiedzieć wszystkim towarzystwom powyższym serdecznem podziękowaniem.

Następnie na przedstawienie Dra Lutostańskiego uznali założyciele potrzebę zmiany statutu i wybrali komisję złożoną z Dra Lutostańskiego lekarza, Dra Markiewicza adwokata i Dra Nowickiego profesora, do wypracowania projektu nowego statutu, który będzie przedłożony walnemu zgromadzeniu. Tejże komisji przekazano wypracowanie regulaminu obrad towarzystwa.

Na drugim posiedzeniu założycieli d. 11 bm. zdał p. F. Pławicki sprawę z swej działalności jako upoważniony od założycieli na statucie podpisanym, a zgromadzeni wyrazili mu podziękowanie za jego zabiegi około spraw Towarzystwa. Rzecz o subwencji ofiarowanej przez Tow. węgierskie naszemu na budowanie schroniska przy Morskiem Oku, plany tego schroniska przedłożone przez pp. Pławickiego i Wal. Eliasza, następnie wydanie mapy Tatrz, przyjęcie strażników, naprawa drogi w Zakopanem, dyplomy dla członków, wszystko to przekazano Wydziałowi do załatwienia, tudzież upoważnioną Dra E. Janotę i p. Wł. Zontaka we Lwowie do jednania Towarzystwu członków i pobierania od nich wkładek. Oznajmienie p. Pławickiego, iż właściciel Zakopanego p. L. Eichborn ofiarował Tow. naszemu bezpłatnie budulec na schroniska w Tatrach powstał majace, przyjęto z podziękowaniem do wiadomości i uchwalono wyrazić to dawcy.

Wreszcie oznaczyli zgromadzeni dzień 31 maja b. r. na walne zebranie członków, a na zalecenie prezesa zgodził się Dr Lutostański na to, aby wydane przez niego pismo *Zdziejowisko* było organem Towarzystwa.

Wszelkich objaśnień dotyczących Towarzystwa, udziela sekretarz Dr M. Nowicki prof. uniw. w Krakowie, on też będzie odbierał wkładki od członków w zastępstwie p. W. Rzewuskiego. Władki winni członkowie złożyć najdalej do 25 maja.

Z przyjemnością też donosimy naszym czytelnikom o tym pierwszym zawiazku Towarzystwa tatrzkańskiego, którego zawiązywanie się przyjęte zostało ze szczerą sympatją przez liczne kluby alpejskie, jako będące wyrazem cywilizacyjnych potrzeb obecnej chwili. Spodziewać się należy, że tem bardziej nasza publiczność objawi Tow. tatrzkańskiemu współczucie, na jakie rzeczywistie zasługuje, a jakiego nawet już doznało po części od wszystkich warstw naszego społeczeństwa.

— Już kilkanaście dni trwa rozkopywanie jaskini smoczej na Wawelu, w celu badań antropologiczno-archeologicznych, zarządzane przez Akademię Umiejętności. Robotami kieruje prof. Dr A. Alth, przewodniczący delegacji wyznaczonej *ad hoc* za uchwałą komisji archeologicznej. Słuchacze wykładów Archeologii uczestniczą w tej robocie i zmieniają się kolejno w doglądaniu. Jak się dowiadujemy, rozpoczęto rozkopywanie w jaskiniach najgłębiej się rozciągających, to jest od strony studni. Prof. Alth składał komisji antropologicznej na posiedzeniu d. 13 b. m. sprawę o postępie tych badań.

— Na wystawę sztuk pięknych przybyły w tym tygodniu następujące obrazy: Juliusza Kossaka, cztery scene z polowania w Karpatach, jakoto: „Wyjazd na Poloniny”, „Odpoczynek”, „Niedźwiedź” i „Powrót”; Dębowskiego akwarała Kreszowiec; hr. Larisa widoczek; Gadomskiego rzeźby: Popiersie; „Wit Stwosch” i „Dziewczę z dzbankiem”.

— Na księży Unitów wyznaczonych z dycezyi Chelmskiej otrzymaliśmy pod głoskami J. P. 15 złr. T. P. 5 złr.

— Książę Władysław Czartoryski ofiarował na rzecz tutejszego Towarzystwa akademickiego wzajemnej pomocy 100 zł. jako nagrodę za najlepszą rozprawę zdającą się z dziedziny archeologii, ponieważ tak podanie tematu, jak ocenienie wypracowania zastrzegł dawca prof. Łepkowskiemu.

— Bar. Hübner, były poseł austriacki w Paryżu, bawił parę dni w Krakowie i stał w hotelu „Wiktorii” a wczoraj wieczór wyjechał do Rosyi.

— We środę padał śnieg mrozy w Warszawie i gołem okiem dostrzedz można bielejące góry. Podobnie w Alpach padał śnieg tego dnia. Wczoraj padał śnieg w Tarnowie.

— W depozycie Magistratu złożono znalezione: mały kluczyk, 4 kluczyki, parasol, szkiełko w złotej oprawie.

Jutro nie będzie przedstawienia w teatrze, w niedzielę zaś przedstawiano będzie po raz pierwszy na benefis p. Ładnowskiej tragedya w trzech aktach o cze-

rech odsłonech p. t. *Arrya*, której przedmiot znany z niepospolitego talentu autor p. Kościelski wziął z historii rzymskiej. Próby tej tragedyi, do której dyrekcya sprawila nowe stroje rzymskie, odbywają się pod okiem obecnego tu w tej chwili autora, a spóźnienie przedstawienia spowodowane zostało potrzebą lepszego wystudowania ról. Rolę Messaliny odegra p. Hoffmanowa, Arryi p. Ładnowska, patrycyusza rzymskiego p. Ładnowski.

— Jutro w sobotę od godz. 12ej do 1ej w południe w Muzeum Techniczno-przemysłowem odbędzie się 15ty publiczny wykład p. M. Sokołowskiego: „O sztuce plastycznej w starożytnej Grecyi”.

— Baltazar Bogniński, były właściciel domu pod L. 102 przy ulicy Łobzowskiej, umarł nagle wczoraj wieczór, prawdopodobnie na apopleksję. Ciało jego wzięto do Kliniki dla zbadań przyczyny śmierci.

— Podczas kopania fundamentu przy domu pod L. 508 na Podzamczu, dawniej p. Majora a teraz p. Sadowskiego, znaleziono szkielet małej dziewczyny, według zdania komisji sądowo-lekarskiej od bardzo wielu lat w ziemi leżącej.

— Wczoraj o 4ej rano patrol policyjny przytrzymał Józefa Kuźnię ze wsi Czech, wyrobniaka, gdy niósł około 70 funtów żelaza w kawałkach, które skradł w fabryce p. Petersheima na Kleparzu, przeszedłszy przez parkan i wybiwszy okno. Kuźnia służył dawniej w tej fabryce i oddalony był za kradzież.

— Wyszedł dzisiaj Nr. 1 dwutygodnika *Krynica*, pod redakcją Dra Zieleniewskiego. Jakkolwiek tytuł tego czasopisma służy za nazwę jednego z najpierwszych naszych zakładów zdrowotnych, wszakże zajmuje się ono bez wyjątku sprawami wszystkich krajowych zdrowisk, jak o tem przekonywa treść pierwszego numeru, w którym mieszczą się: Od Redakcji; „Kilka uwag nad sposobami używania serwatki” przez profesora Skobla; „Pogląd na rozwój zakładu zdrowotnego w Krynicy” przez Dra Zieleniewskiego; Kronika ogłoszenia wiadomości o zdrowiskach krajowych; Ogłoszenia. Dwutygodnik rzeczony treścią, taniścią i formą typograficzną dobrze się zaleca.

— **Tarnów** dnia 13 maja.

Sprawozdanie umieszczono w kronice *Oczasu* z d. 13 maja Nr 188 co do ukonstytuowania się tutejszej Rady [powiatowej], a mianowicie z przemówienia p. Męcińskiego, mija się w istotnych momentach z prawdą.

— Autor w swej relacji twierdzi, że właśnie, jakie się

toczyły w ubiegłym roku w łonie Tarnowskiej Rady i

Wydziału powiatowego, spowodowane były kwestyą odnośną

do zarządu tutejszej Kasy oszczędności.

— Oboz w r. 1873 nie była ta kwestya ani razu trak-

towaną w Radzie ani w Wydziale powiatowym, ponie-

waż sprawa ta załatwioną została na posiedzeniu pełnej

Rady w dniu 18 czerwca 1872 i nie przyszła już pod

żadne późniejsze rozpoznanie ani w Wydziale, ani w

pełnej Radzie, aż dopiero w r. 1874, gdzie już na

podstawie orzeczeń Ministerjum spraw wewnętrznych i

Wydziału krajowego instytucja ta niegdyś oderwana

z pod nadzoru władz autonomicznych, obok pozostawie-

nia odpowiedzialności na mieście Tarnowie za zarząd

też, napowrót pod zarząd i kontrolę władz autonomicz-

nych powrócono została; w skutek czego jedynomiłoś-

nością zarządzone zostało w tejsze skontrolo buchaltacyjne

i wartościowe.

— A zatem autor korespondencji napisał błędnie w tym

kierunku, żeby ostatecznie nadać wszelkim kolizjom za-

chodzącym między mnn i Tarnowską Radą miejską

Chełmskich do p. Namiestnika wysłana została, że podpisał ją, między innymi, około 20 księży gr. kat. tego powiatu, i że ruskie gminy, które do podpisania wzywano; że petycja ta przyszła do skutku za inicjatywą naszych członków tego klery, którzy poprzednio w konsystorz Przemyskim poczynili osobistym wstawieniem się kroki na korzyść tych ofiar unii.

Mniemam, że już to jedno powinno wystarczyć do oszczędzenia na dzisiaj ruskiej ludności powiatu naszego i ogółu gr. kat. duchowieństwa od epitetów „Świętożytnym, partyi świętożytności” a członkom Rady powiatowej Rusinom, przydomku „zagorzałych świętożurnów”, jeżeli zależy nam na ukojeniu blizn naszego rozbitego społeczeństwa...

Wprawdzie wybory z kurii małej posiadłości nie dostarczyły naszej Radzie powiatowej pożądanego w interesie zgody żywiołów, ale czyż i z naszej strony nie przyczyniono się do zaostrożności przeciwstaw bezwzględnej agitacji, zejściem z poważnego stanowiska, jakie nam przysługiwało?

W łonie Rady powiatowej, upewnić mogą, że jeżeli są stronniczo, jeżeli była walka wyborcza, to szło tylko o to jedynie: czy prezesem Rady powiatowej być ma p. S. P., czy którykolwiek inny z uzdolnionych właścicieli ziemskich Polaków, zasiadających w Radzie. Księża ruscy i włościanie nie życzyli sobie mieć prezesem p. S. P., godząc się z góry na kogokolwiek innego, na którego Polacy głosować chcieli. Nie dano więc naszego powiatu powódni korrespondentowi „Dziennika Polskiego” do przeniesienia głównej kwatery Świętożurnym w powiat Sokalski.

Nie wchodząc w to, czy było właściwem wraz z osobą pana S. P. byłego kandydata do Sejmu i Rady państwa z posiadłości mniejszej, przenosić walkę stronnictwa, wstrząsających kraj nasz, do cichych stosunków powiatu; nie wchodząc, czy mieli przyczynę księża i włościanie nie życzyć sobie mieć prezesem p. S. P. — nie wchodząc, czy lepiej usłużylibyśmy sprawie narodowej i powiatowemu sprawom, nie stającą walki o osobę, gdy zgodne ułożenie stosunku między oba partiami w Radzie nie wymagało poświęcenia żadnej zasady, gdy żadnych nie żądano koncesji — konstatuję tylko, że ci członkowie Rady pow. których, korrespondent „Dziennika Polskiego” mieni „zagorzałymi świętożurnami”, nie stawili nawet kandydatury prezesa w swym obozie — tylko nie chcą mieć prezesem p. S. P., zgadzali się na innych, którychby im zaproponowano.

Jeżeli p. M. O. powstrzymał się od głosowania przy wyborze prezesa Rady pow., to tylko dla tego, że przekonania, które podziela wielu obywateli powiatu, nie pozwalały mu głosować na p. S. P., na siebie zaś głosować nie chciał, gdy mu przeciwnicy p. S. P. przewodnictwo Rady ofiarowali. Krokami tym znieśli oba stronnictwa, z których żadne samo w sobie do wyboru prezesa przystąpić nie mogło, do ustępstw wzajemnych, torując tam jakikolwiek zgodę między powożnymi.

— W Słobódce leśnej należącej do Kłucza Monastyrzyskiego, w powiecie Buczaczkim, wpędzili chłopci, jak donosi „Gaz. Lwowska”, całe bydło swoje do lasu dworskiego, a gdy straż dworska nadbiegła, rozstrzelali siedmiu leśnych, z tych sześciu ciężko pobili i zrabowali, a wreszcie osadzili w areszcie gromadzkim. Gmina przebrała była z dworem proces o las rzeczony we wszystkich instancjach, więc uciekała się do ostatniej instancji, doniosła. Z Buczacza wysłana z tego powodu na miejsce komisja, uwzględniła 17 głównych sprawców tego gwałtu.

— Dnia 13 maja pochmurno, przytem częsty deszcz; termometr od 4-8 doszedł do 10-8 R. Dnia maja 14 pochmurno, wieczorem pogoda; termometr od 1-0 doszedł do 8-8 R. Barometr przez oba te dni szedł w górę, nad ranem dnia 15 maja począł opadać; dnia 15 maja o godzinie 6ej rano stan jego był 329-12, termometru 4-6 R. Wiatr północno-zachodni zimny.

— W sobotę dnia 14 maja: Sgo Jana Nepomucena męczennika.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wiadomości

z biura Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu dnia 14 i 15go maja.

Jako w uroczyste święto, w dniu wczorajszym nie było targu zbożowego na komorze Baran.

Ciągle nieporadny i dość znaczny przymrozek, zaczyna szkodliwy wywierać wpływ na zasiwy; w toż z wielu okolic, a szczególnie górskich nadchodzą niepomyślne wiadomości. W okolicach Krakowa stan zasiewów jest zadawalny.

Dzisiejszy targ na Kleparzu w skutek wczorajszego święta uroczystego i złych dróg, był bardzo słaby a dówóz nie wielki.

Płacono za pszenicę czerwoną 170 funt. od 13-50 do 14-80, białą od 14— do 15-20, żółtą od 12-50 do 13-25, żyto piękne 160 funt. od 8-25 do 9—, późniejsze gatunki od 7— do 8-50, jęczmień dla krupników 178 f. od 8-50 do 9—, jęczmień na paszę 6— do 7-25, groch na wagę 180 funt. od 9-50 do 10—, bób od 9-40 do 9-80, wykę od 8— do 8-50.

Kraków 13go maja.

Oświecim dnia 12 maja. Na targ dzisiejszy dostawiono wółw sztuk 824. Płacono za parę na nogach od 260 do 342, co czyni za cetnar mięsa loco Wiedeń od 30 do 32 zlr. W ubiegłym tygodniu, było nierozgaciny sztuk 440. Sprzedano wszystkie po cenach od 65 do 110 zlr. za parę.

Wiedeń dnia 11go maja. Dostawiono wółw sztuk 3572, między tymi galicyjskich było 1428 sztuk. Płacono za cet. mięsa od 29½ do 32 zlr. Targ był więc ożywniejszy niż zeszłego tygodnia i cena mięsa o 1 zlr. na cetnarze się podniosła. Sprzedano wszystkie. Dnia 12 maja. Nierozgaciny dostawiono sztuk 2153, płacono za cetnar żywej wagi, stosownie do gatunku i stopnia dopasu od 29, 28, 21 do 32, 30, 25 zlr. Dnia 7 maja. Owce były sztuk 1700. Płacono za cetnar mięsa od 26 do 28 zlr.

Uwaga. Listy i telegramy do Agencji Oświecimskiej, prosimy adresować do Krakowa.

Agencja Oświecimska Banku Gal. dla handlu i przem.

Losowanie obligacji indemnizacyjnych, d. 30 kwiet. Fundusz indemnizacyjny Galicyi wschodniej.

(Dokończenie.)
Na 1000 zlr. z kuponami: Nr. 46, 481, 659, 752, 929, 1.024, 1.080, 1.143, 1.263, 1.602, 1.611, 1.673, 1.683, 1.817, 1.915, 2.000, 2.241, 2.399, 2.416, 2.951, 3.030, 3.112, 3.136, 3.185, 3.251, 3.610, 4.662, 3.751, 4.109, 4.255, 4.266, 4.264, 4.481, 4.635, 4.799, 4.843, 4.987, 5.125, 5.167, 5.293, 5.475, 5.507, 5.723, 5.748, 5.870, 5.915, 5.968, 6.069, 6.165, 6.454, 6.640, 7.098, 7.219, 7.252, 7.499, 7.610, 7.792, 7.871, 7.888, 7.919, 8.111, 8.171, 8.265, 8.289, 8.513, 8.571.

8.723, 8.820, 8.827, 8.892, 8.910, 8.992, 9.106, 9.195, 9.335, 9.348, 9.356, 9.478, 9.499, 9.513, 9.626, 9.648, 9.737, 10.058, 10.079, 10.260, 10.319, 10.339, 10.362, 10.411, 10.515, 10.687, 10.946, 11.287, 11.519, 11.523, 11.526, 11.822, 12.078, 12.127, 12.352, 12.432, 12.461, 12.475, 12.480, 12.482, 12.956, 13.009, 13.213, 13.349, 13.365, 13.436, 13.580, 13.675, 13.972, 14.215, 14.576, 14.604, 14.623, 14.727, 15.177, 15.219, 15.253, 15.420, 16.006, 16.124, 16.193, 16.209, 16.211, 16.285, 16.349, 16.413, 16.557, 16.659, 16.675, 16.752, 16.818, 17.008, 17.074, 17.097, 17.130, 17.301, 17.489, 17.981, 17.992, 18.255, 18.329, 18.524, 18.626, 18.949, 18.969, 19.030, 19.045, 19.057, 19.245, 19.451, 19.883, 20.182, 20.185, 20.438, 20.574, 20.599, 20.895, 20.962, 21.081, 21.151, 21.245, 21.804, 21.918, 22.449, 22.579, 22.616, 22.633, 22.659, 22.844, 23.414, 23.448, 23.483, 23.814, 23.940, 24.029, 24.278, 24.363, 24.379, 24.784, 24.991, 25.136, 25.509, 25.554, 25.621, 25.648, 25.747, 25.815, 25.835, 25.886, 26.057, 26.085, 26.204, 26.259, 26.309, 26.318, 26.389, 26.450, 26.508, 26.669, 27.322, 27.335, 27.421, 27.428, 27.506, 27.517, 27.570, 27.675, 27.949, 27.968, 28.167, 28.528, 28.640, 29.034, 29.176, 29.197, 29.249, 29.306, 29.344, 29.345.

Na 5000 zlr. z kuponami: Nr. 85, 332, 807, 939, 1.145, 1.195, 1.367, 1.627, 1.783.

Na 10.000 zlr. z kuponami: Nr. 161, 246, 512, 978, 1.036, 1.937.

i Lit. A. Nr. 441 na 100 zlr., 973 na 1.730 zlr., 2.537 na 1.200 zlr., 2.866 na 3.310 zlr., 2.928 na 130 zlr., 2.978 na 4.300 zlr., 3.049 na 300 zlr., 3.284 na 100 zlr., 4.039 na 2.450 zlr., 4.602 na 4.920 zlr., 5.229 na 5.290 zlr., 5.516 na 350 zlr., 5.194 na 100 zlr., 6.006 na 50 zlr., 6.095 na 200 zlr., 6.216 na 50 zlr., 6.333 na 300 zlr., 6.567 na 100 zlr., 6.573 na 100 zlr., 6.624 na 600 zlr., 6.709 na 550 zlr., 6.761 na 8000 zlr., 6.898 na 50 zlr., 7.143 na 150 zlr., 7.300 na 200 zlr., 7.361 na 150 zlr., 7.430 na 450 zlr., 7.487 na 100 zlr., 7.523 na 300 zlr., 7.742 na 1.250 zlr., 7.785 na 900 zlr., 7.795 na 50 zlr., 7.833 na 10.000 zlr., 7.860 na 10.000 zlr., 7.880 na 10.000 zlr., 8.073 na 10.000 zlr., 8.166 na 100 zlr., 8.177 na 200 zlr., 8.458 na 10.000 zlr., 8.508 na 2.800 zlr., 8.683 na 200 zlr., 8.688 na 200 zlr., 8.783 na 100 zlr., 8.842 na 10.000 zlr., 8.941 na 310 zlr., 8.972 na 200 zlr., 9.135 na 10.000 zlr., 9.578 na 200 zlr., 9.626 na 160 zlr., 9.632 na 200 zlr., 9.807 na 4.700 zlr., 9.814 na 100 zlr., 9.837 na 150 zlr., 9.851 na 900 zlr., 9.905 na 200 zlr., 10.100 na 50 zlr., 10.166 na 3.400 zlr., 10.378 na 200 zlr., 10.754 na 100 zlr., 10.803 na 100 zlr.

Nr. 9.103 na 2.200 zlr. z częściową kwotą 1.800 zlr.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Karlsruhe 12 maja. Wśród dzisiejszego posiedzenia izby niższej, podczas ogólnych obrad nad ustawą o starokatolikach, Fieser nazwał dogmat nieomylności hańbą i błędą nauką. Deputowani katolicy oprócz Junga podnieśli okrzyk i protestując, wyszli z sali. Junga zażądał od prezesa przywołania Fiesera do porządku; co też prezes uczynił. Hierer mówił przeciw przywołaniu do porządku a minister Jolly i deputowani Bar i Bluntschli usprawiedliwiali przywołanie do porządku; poczem deputowani katolicy wrócili do sali i obrady szły dalej.

Karlsruhe 13 maja. Izba niższa rozpoczęła dziś rozprawę szczegółową nad ustawą o starokatolikach, ogólnie bowiem rozprawy wczoraj ukończyły się.

Paryż 12 maja. Minister oświaty w towarzystwie p. Duruy i wielu generałów odbył dziś na dziedzińcu liceum Henryka IV przegląd sześciu batalionów wybrańców z liceów paryskich, które odbywały ćwiczenia z zadziwiającą dokładnością. Minister miał do nich przemowę, w której kładł nacisk na zalety karności jako podstawy państwa i każdej społeczności; wyraził uznanie dla swego poprzednika p. Duruy pod względem zaprowadzenia gimnastyki w liceach. Przemowa ta pełna uczuć patriotycznych, wywarła najlepsze wrażenie na słuchaczach.

Paryż 12 maja. Prawy środek postanowił odrzucić nagłość każdego projektu ważnego, który będzie wniesiony, jeśli wprzód nie zostanie zbadany w zebraniu prawego środka; postanowił także nie uchylać rezolucji nad pierwszeństwem porządku dziennego o ustawie wyborczej i ustawie gminnej przed porozumieniem się w zebraniu.

Paryż 12 maja. Na Zgromadzeniu narodowym Buffet odczytał pismo, w którym Piccon (z Nicei) składa mandat. Wyjaśnił on swoją mowę w Nicei i formalnie zaprzecza temu, co o niej ogłoszono. Godność nie pozwala mu wchodzić w polemikę.

Kocha on Niceę nadewszystko i przyjął jej odstępnie na rzecz Francji, gdy stało się ono faktem. Powiedział on: jeżeliby powrót Nicei do Włoch był podobny, to chyba na mocy dobrowolnego traktatu. Nie należy tracić z oka charakteru zgromadzenia, w którym przemawiał; tłumaczyć to jego nie jest obroną, lecz obowiązkiem przyawitości w obec Zgromadzenia narodowego. Costa Beauregard zrekł, iż mogą zachodzić różnice w Sabaudji, lecz wszyscy, zarówno republikanie jak monarchiści wspólnie podnoszą okrzyk: „ni ch'ez Francja!” Zgromadzenie przystępuje do losowania biur. Posiedzenie zawieszono. Jutro wybór prezesa.

Paryż 13 maja. Główne zasady projektu ustawy o izbie wyższej, który będzie przedłożony Zgromadzeniu narodowemu, są: Izba wyższa posie będzie nazywać „Wielkiej Rady” (*Grand Conseil*) i składać się z 300 członków, z których władza wykonawcza mieścić 100, a departamentu wybiorą 150. Marszałkowie, admirałowie, kardynałowie i arcybiskupi, którzy już zasiadali w senacie za cesarstwa, mają prawo należenia do „Wielkiej Rady.” Wybrani członkowie po departamentach należeć muszą do najwyższej opodatkowanych. Wielka Rada ma do same prawa co Zgromadzenie narodowe, a prócz tego służy jej prawo pociągania do odpowiedzialności ministrów i prezydenta republiki, i sądenia ich. Prezes Wielkiej Rady wybierany przez nią, w razie zawakowania godności prezydenta Republiki zwoluje obie izby dla wybrania nowego prezydenta, który jednak nie otrzyma tych samych praw i atrybucji co Mac-Mahon, którego władza jest przywiązana do jego tylko osoby. Nakoniec może Wielka Rada naznaczyć czas trwania teraźniejszego rządu. Ustawy podatkowe przychodzą zawsze przed izbą deputowanych. Prezydent Republiki ma prawo za porozumieniem się z Wielką Radą rozwiązać Zgromadzenie narodowe.

Wersal 13 maja. Ks. Audiffret-Pasquier zawiadomił członków prawego środka, że rząd domagać się będzie, aby przedewszystkiem odbyły się obrady nad ustawą wyborczą i zrobi z tego kwestyę gabinetową. Prawy środek i umiarkowana prawica postanowili jednogłośnie wspierać rząd. Na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenia narodowego Buffet wybrany został ponownie prezesem 360 głosami na 387 głosujących. Lewica wstrzymała się od głosowania.

Amsterdam 12 maja. Car Aleksander przybył tu i przyjmowany był na dworcu kolei przez króla i książkę. Car i król uściskali się kilkakrotnie i mimo deszczu jechali w odkrytym pojeździe do pałacu, na którym powiewała chorągiew rosyjska. Z balkonu przyglądali się pochodowi historyczno-allegorycznemu (na cześć jubileuszu króla). Przyjęcie ze strony ludu było gorące. Car odjechał o 4ej.

Brusela 13 maja. Cesarz Aleksander odpłynął z Vlissingen na jacht „Liwań”, który jak donosi „Echo du Parlement”, osiadł na piasku przy ujściu Skaldy, ale za nadziejami przybywu morza mógł pójść w dalszą podróż do Anglii.

London 13 maja. W izbie wyższej oświadczył sekretarz spraw kolonialnych Carnarvon, że rząd pragnął załatwić pytanie o do posiadłości angielskich na Złotym wybrzeżu (Gwinea) za porozumieniem się z parlamentem i krajem. Nabyto przeświadczenia, że w obecnych okolicznościach niepodobna porzucić znowu tej posiadłości. Dalej minister przedstawiał środki administracyjne w celu ustalenia zarządu tych posiadłości.

Madryt 12 maja. Trudności około utworzenia pojedynczego ministerstwa ciągle trwają. Iberia mniema, że wypadnie zerwać się tej myśli.

Madryt 13 maja. Gaceta ogłasza następujący skład nowego ministerstwa: Prezes ministrów i minister wojny, Zabala; spraw wewnętrznych, Sagasta; spraw zagranicznych, Ulloa; skarbu, Camacho; sprawiedliwości, Alfons Martinez; rolnictwa, Alfons Colmenares; kolonii Romero Ortiz; marynarki Rodryk Arias.

Madryt 13 maja. Nowi ministrowie złożyli wczoraj przysięgę. Wielu gubernatorów prowincji i wyższych urzędników w Madrycie podało się do dymisy. Rząd gotów przyjąć wszystkie dymisy i postanowił postępować z całą energią, jakiej wymagają okoliczności.

Bukarest 13 maja. Dziś nastąpi otwarcie kolei żelaznej z Jas do Ungeni to jest do punktu połączenia kolei rumuńskich z rosyjskimi.

Kopenhaga 12 maja. Według doniesień północnego Towarzystwa telegraficznego z Szangaj (Chiny) z d. 11 bm., porządek nie został tam wigwej naruszony ze strony Chinczyków; w dzielnicy francuskiej panuje zupełna spokojność.

Nowy Jork 13 maja. Donoszą z Chili: Rezydent angielski wezwał rząd chilijski, aby wypuszczono natychmiast kapitana angielskiego Hyde, aresztowanego pod zarzutem zatopienia parowca „Taina” i zapłacenia mu 25.000 funt. sterl.; w przeciwnym zaś razie rezydent zażąda paszportów. Podobno eskadra angielska ukazała się pod Valparaiso.

Onegdaj Pius IX skończył 82 lat, i obchodził 83-letnią rocznicę urodzin. Urodził się 13go maja

1792 w Sinigaglii, a w 54 lat później d. 17 czerwca 1846 wybrany został Papieżem. Z pomiędzy 257 poprzedników, najdłuższemu zasiada na Stolicy Apostolskiej. Cześć jego panowania stwierdza przepowiednia przeznaczona przed wiekami miano *Crux de cruce*. Jakim głosem przemawia w tym podzielnym wieku, świadczy list rzymski zamieszczony powyżej, podając mowę jego mianą do Francuzów w dzień św. Piusa Vgo, a swoich imieniem. Stojąc owo miano, głosem prawdy krzyżuje drogi fałszu i niesprawiedliwości, a wszyscy wnoszą modły za Głową kościoła katolickiego i jedy-nym dzisiaj przedstawicielem prawa na świecie.

Podaliśmy w ostatnim numerze wiadomość *Tablattu* o okólnikach ministrów wyznani i spraw wewnętrznych z powodu ogłoszenia sankcyonowanych dwóch ustaw wyznaniowych. *N. fr. Presse* oświadcza dziś, że według jej informacji w całej tej wiadomości nie ma słowa prawdy i okólniki te nie istnieją.

Delegacye wspólne idą swoim torem i to pociągają. W Izbie niższej sejmu węgierskiego postawione interpelacje na niczem się skończyły. Szczegóły o interpelacji Tiszy podaje list wiedeński; o interpelacji Irandi, odnoszącej się do znanej noty hr. Beusta do ks. Gramonta przed wojną francuską, ta będąc zbyt ciekawą, nie mogła żadnego mieć skutku. Zarozumiałości tylko węgierskiej daje miarę objawione zyczenie interpelanta, aby p. Beusta pociągnąć do odpowiedzialności przed sejm węgierski. *Risum teneatis.*

Biskup sufragan X. Janiszewski prawdopodobnie lada dzień zostanie osadzony w więzieniu, gdyż otrzymał wezwanie, aby w ciągu tygodnia złożyć pod zagrożeniem egzekucji 500 tal., na które skazany został za wykonanie zlecenia arcybiskupa, w którym dyrektor seminarium X. Schröter (obecnie przeniesiony już do Hasy) otrzymał zagrożenie komunikacji. Jeżeli zaś rzeczone grzywny nie dadzą się ściągnąć, X. Janiszewski pójdzie do więzienia.

Zachodzi jeszcze wątpliwość, czy sejm pruski ukończy swoje czynności przed Zielonemi Świątkami, a wątpliwość to powtarza *Prov. Corr.* We środę izba wyższa uchwała w pierwszym odczytzie ustawę o zarządzie biskupstw opróżnionych i nowelę do ustaw z maja r. z. o kształceniu księży i nadawaniu im posad. Izba niższa zajmowała się sprawami lokalnymi.

Oczekiwaliśmy z ciekawością telegramu o otwarciu Zgromadzenia narodowego francuskiego; nie doszedł nas — bo też pierwszy dzień jego zeszedł tylko na odczytanie pism, a między niemi tłumaczenia się Piccon deputowanego z Nicei, z powodu wiadomej mowy jego d. 19 z. m. o odzyskaniu przez Włochy Nicei i Sabaudji. Dymisy Piccon dodała politycznej cechy smobójstwu kolegi z Bergondy. *Figaro* opowiada, że oprócz Bergondy odebrał sobie życie niejaki Gimbart, który z nim razem naradzał się, wietrzy więc jakiś spisek. Ale spisek nie odkryty, nie mógł prowadzić dwóch ludzi do samobójstwa dla tego, że trzeci wygadał się z swemi uczniami. Wbrew temu utrzymują, że Bergondi, który sprzedał niedgę swoją adwokatów, starał się w rząd francuskiego o urząd, i właśnie mowa Piccon tak mu polecała szczy, że zwątpił, aby mu rząd ufał, i dla tego odebrał sobie życie.

Największą i najważniejszą wiadomością z Paryża jest, iż gabinet Broglie uczyni z przyjęcia nowej ustawy wyborczej kwestyę gabinetową i że znajdzie poparcie u prawego środka i części pracy. Oboż okaże się na tej ustawie, czy organizacja Francji da się przeprowadzić, bo jeśli jedna część Izby głosować będzie za projektem, aby utrzymać gabinet, inna może dla tego tylko poprzeć rząd, aby uzyskać ustawę, a inna znow przeciw ustawie głosować, aby rząd zmusił do ustąpienia. Większości nie ma jeszcze rząd zapewnionej.

Reprezentacja Belgii odnowiona będzie w połowie. Na d. 9 czerwca zwolani zostali wyborcy z czterech prowincji belgijskich: Flandryi wschodniej, Hainaut, Liège (Leodium) i Limburga dla wybrania deputowanych i senatorów, a to 62 deputowanych i 31 senatorów.

Znaną odpowiedź lorda Darby na interpelację Russella o ogólnem położeniu politycznem, przekreślił pisma urzędowa *Provincial Correspondent*, na swój sposób; pisze bowiem: „Zgodnie z sobą wyjaśnienia dyplomatów angielskich przekonywają, że Francya uważana jest za ogólnie obcych obaw wojny. Z tam faktycznem ocenieniem stanu rzeczy, zgadza się to co lord Darby mówi o wpływie Anglii na utrzymanie pokoju. Wobec zwykłej ogólności ministra angielskiego, wielkie ma znaczenie praktyczne wyrażenie nacisk na traktaty ostatnimi laty zawarte i moc ich obowiązująca. Traktaty, o których lord Darby nadmieniał, tyczą się widocznie neutralności Luksemburga i Belgii, a zapowiedziana z góry obrona tych traktatów, może istotnie stanowić jedną z najsilniejszych rekojmi pokoju. Odkąd Metz i Strassburg są w naszym ręku, trudno Francji prowadzić z nami wojnę zaczepną; niespodziewany napad mógłby więc chyba tylko przez Luksemburg albo przez Belgię być próbowanym. O ileby partya wojownicza we

Francji mogła się ludzi, że w danym razie, bez względu na neutralność Belgji i Luksemburga da się zrobić zamach, ważnym jest, że Anglia z góry objawiła stanowczo chęć bronięcia ze swojej i równie strony tych traktatów. Oświadczeniem tem bierze Anglia faktycznie udział w polityce pokoju, który od ostatnich lat jest przedmiotem wspólnej staran państw zaprzyjaźnionych z cesarstwem Niemieckiem.”

W Anglii zaczynać poruszać pytanie, czy warto wydawać miliony pieniędzy i tysiące ludzi, aby utrzymać zwierzchnictwo nad wybrzeżem Gwinei. Rząd oświadczył się za dalszem prowadzeniem wojny z Aszantami.

Nowy gabinet hiszpański pod prezydencyą ministra wojny Zabala, składa się z żywiołów partji liberalnej z pewnym odzieniem alfiistów. Pod wpływem powodzeń Serrana w walce z Karlistami, ma on chwilowe widoki utrzymania się, ale sądzimy, że głównem zadaniem jego będzie ujęć sobie rządy europejskie, aby uzyskać uznanie Republiki. Takim wydaje nam się być cel powołania Ulloa na ministra spraw zagranicznych. Partye progresistów, egzaltowanych, a tem mniej nieprzejaganych, nie są w tym gabinetzie reprezentowane; a przeto złączą się razem dla obalenia go — bo taka bywa kolej gabinetów w Hiszpanii.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu.”

Przemysł 15 maja. Tunel łupkowski skończony. Komisyja uznała roboty jako dobre. Rawliza na 18go maja naznaczona. Wczoraj przejechał już przez tunel Arcyksiążę Wilhelm jadąc z Pesztu do Lwowa i witany był z zapalem przez robotników tunelowych, których obdarował suto. Otwarcie za parę dni.

Peszt 15 maja. Wydział finansowy delegacyi z Rady państwa obradował dalej nad zwyczajnymi wydatkami budżetu wojny. Dłuższe rozprawy wywazyły się o do tytułu „zaopatrzenie *in natura*”, przyczem soraowadwa Gross wniósł, aby okroić z 1.41.035, motywując to tem, że jest nadzieją korzystniejszego ułożenia się cen w roku przyszłym; gdyby zaś nie tak było, zalecałby skrócenie czasu trzymania żołnierzy pod chorągwią. Minister wojny oświadcza się stanowczo przeciw skróceniu czasu służby pod bronią, a jeśli zechce Izba przystąpić do okrojenia, niechaj w imię boże weźmie się do budżetu wydatków nadzwyczajnych. Książę Czartoryski zwraca uwagę na grożące położenie polityczne, a pomimo różowego poglądu ministra spraw zagranicznych, wojna jest niedaleką; nie należy powodzenia armii stawiać na kartę. Hr. Andrassy odpowiada, iż nie widzi położenia w tak czarnych barwach; utrzymanie pokoju ma za sobą największe prawdopodobieństwo: żaden człowiek nie może wypowiedzieć cokolwiek innego, prócz samego prawdopodobieństwa; lepiej wykreślać w budzie nadzwyczajnym, ale nie naruszać organizacji armii. Wprawdzie niemamy żadnych nieprzyjaciół, ale tem więcej znajdziemy przyjaciół, im więcej będą pokładać ufności w silę naszej armii. Dla tego niebezpieczna rzecz podkopywać wypróbowaną trzechniową służbę pod bronią. W końcu wniosek sprawodawcy został przyjęty.

Karlsruhe 14 maja. Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu Izby niższej prowadzono dalej obrady szczegółowe nad ustawą o starokatolikach. Przed zakończeniem Lender w imieniu katolików protestował przed ustawie, jako sprzecznej z konstytucją i traktatami na prawie publicznem opartemi. Minister Dr. Joly nazwał protestacyę bez znaczenia; poczem katolicy deputowani opuścili salę, a pozostali uchwalili ustawę jednogłośnie.

Windsor 14 maja. Car i W. Ks. Aleksey przybyli tu wczoraj wieczór i przyjęci zostali przez niezmiernie tłumy z zapalem. Miasto było przystrojone w chorągwie.

Bukarest 14 maja. Izba deputowanych wręczyła księżstwu *in corpore* adres kondolencyjny, wyrażający współczucie kraju z powodu śmierci córki Maryi.

Kursa. Wiedeń d. 15 maja, godz. 2 m. 25. 4½. Jzdn. dług państwa banku. 69-10 — Jzdn. obcy. państwa w srebrze 74-35 — Losy r. 1860 105-50 — Akcy banku 979 — Akcy kredytowe 220-50 — Londyn 111-78 — Srebro 106 — Dukat 0 — Lombardy 140 — Losy z roku 1864 133-75 — Akcy franko-angl. 37-50 — Napoleonod 8-95 — Akcy kolei galic. Karola Ludwika 247-25 — Akcy kolei Lwowsko-Czern. 145 — Akcy kolei północno-wsch. 105 — Akcy banku zwiazk. (Vereinsb.) 11 — Oblig. indemoiz. gal. 78-75 — Akcy banku wiedeń. dla obrotu ogóln. 83 — Akcy anglo-banku 135-50. Akcy kolei rządowej 320-50 — Akcy kolei siedm. — Akcy kolei Rudolfa 157 — Tramway 138 — Akcy banku budowy 63 — Uspokobienie giełdy: stałsze.

Wyrobiane preparata z soli zdrojowych gleichenberskiej Constantinquelle, jakoto:
Gleichenberskie pastylki, sok pierwszy i proszek na trawienie są
zawsze świeże do nabycia u **A. Krasoveca, aptekarza w Feldbach.**

Księgarnia, Skład i Wypożyczalnia

A. Nowoleckiego w Krakowie
otrzymała na skład główny nowo wyszłe dzieła:

1. *Z Syberji. Rękopis nadesłany.* Wydanie J. I. Krassewskiego. Dreżno 1874. Złr. 2.
2. *Wodzieckiego hr. Stanisława.* Wspomnienie z przeszłości od roku 1768 do 1840. Kraków. Złr. 3.
3. *Pogląd na dzieje Słowian, ich stosunki z sąsiadami od pierwotnych aż do naszych czasów.* Skreślił X. Wojciech Michał. Kraków. 1 złr. 50 c.
4. *Pociechy p. X. Al. Lefebure.* Z oryginału na polskie przełożył X. Seweryn Paszkowski, Mag. Pr. kan. P. P. M. Kraków. 1 złr. 30 c.
5. *Notatki Drezdeńskie.* Nakładem hrabiego Engeströma. Dreżno 1874. Sprzedaje się na cel dobroczynny po 75 c.

Wyszła Księgarnia wysprzedaje po niepraktykowanie zniżonej cenie dzieło w 13 zeszytach, 2 tomy wielkie składające:
6. **Słownik polsko-laciniński**, p. s. p. X. Antoniego Bielkiewicza b. dyrektora gimnazjum S. Jacka, wydany w Krakowie 1865 r. **z 13 na 3 złr.**
7. *Nauki podczas trzydziestoletniego nabożeństwa w wielkim poście miało w Dreźnie*, p. Matyldę Bourdon. Dreżno 1869. Z ceny 1 złr. 50 c. na 50 centów.

Staraniem i nakładem powyższej Księgarni wyszły nowe dzieła, a mianowicie:

8. *O Poznawaniu temperamentów dzieci w zastosowaniu do wychowania.* Dla rodziców, opiekunów, wychowawców i nauczycieli szkół ludowych, p. L. Falkiewicza. Kraków 1874. Złr. 1.
9. *Jak mama maleńkiego Jasia uczyła religii* p. X. Waleryana Serwatowskiego. Kraków 1874. Cent. 30. (703-3-3)

Poszukuje się do wynajęcia od 1 Czerwca lub od 1 Lipca b. r.

wielkiej szopy

na skład, w dobrym stanie będącej. Mający takową do wydzierżawienia, raczą swe zgłoszenia adresować pod znakiem C. S. do Administracji „Czasu”. (901-3-2)

Prawdziwy rosyjski kumys

(z kobyłego mleka)

z Galsberg S. v. Winogradowa.

Odmieniony nagrodą przez sędziów na wystawie powszechnej 1873. Profesorem i lekarzem uznano go jako wyborny środek leczniczy przeciw następującym chorobom: *suchotom płuc, chorobom płuc, zółdka i kiszki, niedokrewności, bladaczce i osłabieniam.* — Cena flaszki wielkiej złr. 1-20, małej 65 c. — *Pora rozpoczyna się 1go Maja i trwa do końca Października.* O mieszkaniu i oświetleniu utrzymywanie postarano się jaknajlepiej. — Adres: S. v. Winogradowa w Galsberg, tacya kolei zachodniej Neudengbach, stacya odczołowa Laaben pod Wiedniem.
Lekarz przepisujący leki: Dr. W. F. Loewisch, wysł. sekundaryusz, kawaler k. wirt. rdnru Olgi. (784-6-20)

ZNAMOMITE POWODZENIE.

VELOUTINE

jest to MAZKA RYŻOWA specjalnie przygotowana z Bismutem, dlatego to działa szczególnie na skórę, **leciwiejsza przystaje do ciała** nadaje cerze

ŚWIEŻOŚĆ NATURALNA.

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu, 9, NA ULICY DE LA PAIX, 9.
W Krakowie u pp. Józefa Trauczyńskiego i Leona Feintucha. — i w pierwszych składach perfum i wytworów toaletowych. (57-71-18)

90 cent.

otrzyma można elegancki *pańsowny zegarek* wraz z łańcuszkiem, z którego dobry i punktualny chód przyjmie się poręcz. na 1 rok.
Tylko za złr. 8-50
otrzyma można elegancki *separat hieszkonowy*, który idzie całkiem dobrze, wraz z stosownym łańcuszkiem i kluczykiem do zegarka, także pudełkiem.

Tylko za złr. 8-50
otrzyma można piękny *głoszowany zegarek hieszkonowy* z bardzo ładnym mocnym łańcuszkiem do zegarka.

Tylko za złr. 4-50
otrzyma można trwały *niezmieszony zegarek* do nakręcania z góry, słownie poręczny, z posrebrzonym łańcuszkiem do zegarka.

Tylko za złr. 14
otrzyma można wspaniały *separat zegarek kieszonkowy z podwójną kopertą* z płaskim szkłem kryształowym, wraz ze stosownym łańcuszkiem, pudełkiem i kluczykiem.

Tylko za złr. 15
otrzyma można prawdziwy *separat remontoir* do nakręcania bez kluczyka i do regulowania; bardzo praktyczny dla każdego, gdyż taki zegarek raz nakręcony na 48 godzin idzie bez przerwy. (772-4-12)

Powyższe zegarki otrzymać można jedynie tak tani i nowo otwartego składu zegarków **Industrie-Halle, w Wiedniu, Praterstr. 16.**

L. 544. D. R. N.

PREZES Rady Nadzorczej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń W KRAKOWIE

zawiadamia Członków Towarzystwa w ślad paragrafu 84 statutu, że

trzynaste porządkowe Zgromadzenie Ogólne

zbieże się

w dniu 1 Czerwca b. r.

w Krakowie w gmachu Akademii Umiejętności o godzinie 10ej przed południem.

Przedmioty mające przyjść pod obrady tegoż Zgromadzenia są następujące:

A) w dziale ubezpieczeń od ognia:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności jej w trzynastym roku istnienia Towarzystwa.
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum ze złożonych za ten rok rachunków.
3. Wybory:
a) czterech Członków do Rady Nadzorczej z kadencji Iszej, trzech wskutek rezygnacji i jednego z powodu śmierci.
b) Dyrektora IIgo z powodu śmierci.
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej o nadeszłych wnioskach.

B) w dziale ubezpieczeń od gradu:

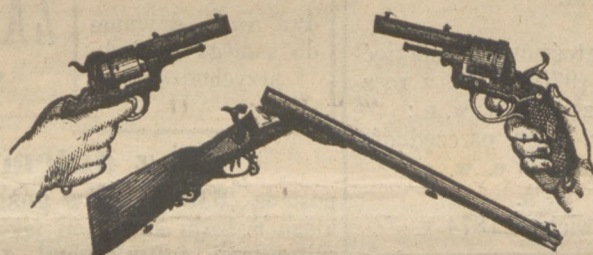
5. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w 10tym roku w tym dziale dokonanych.
6. Orzeczenie co do absolutoryum dla Dyrekcyi ze złożonych za ten rok rachunków.

C) w dziale ubezpieczeń na życie:

7. Sprawozdanie z czynności Dyrekcyi w tym dziale dokonanych.

Kraków dnia 1 Maja 1874 r.

(881-3-3)



Największy nowo zaopatrzony Magazyn broni F. J. Demmery w Krakowie

przy głównym Rynku pod l. 51 naprzeciw strażnicy wojskowej, poleca Szan. Publiczności wszelkiego rodzaju, według najnowszych systemów, jakoteż wszelkich przyborów do polowania i szermierki; skład główny wszelkich nabożów niezawodnych p. Eley Brothers z Londynu; jedyny skład słynnych brzytw szwajcarskich Jaques Lecoultra, Parfumerji i przyborów toaletowych z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych. Portmonek, pudełka na zapalki, laski, batogi, spicruty, harapy; wielki wybór kufrów i wszelkich artykułów do podróży. — Pałasze dla PP. oficerów piechoty i konnicy, jakoteż wszelkie przybory do umundurowania. Ceny umiarkowane stałe, mianowicie: Krucice od 1 złr., Rewolwery od 6 złr., Pojedynki od 7 złr., Dubeltówki od 14 złr., Lefauchówki od 35 złr., Lancastrowski 46 złr. Broń i brzytwy sprzedaje pod największą gwarancją, broń przyjmuje w zamian i do reparacji. — Kompletne cenniki na żądanie franco i gratis. (826-4-)

L. LEGRAND DOSTAWCY WIELU PANUJĄCYCH DWORÓW PARYŻ, 207, ulica Saint-Honoré.

MYDŁO ORIZA

z wszelkiego gatunku woda sprząwuje pianę delikatną i obfita. Ze wszystkich mydeł toaletowych najlepsze i najdelikatniejsze (podług Dr. O. REVEIL) niezbędne dla utrzymania powłoki ciała delikatną i gładką.
CRÈME ORIZA — **ORIZA LACTÉ** — **EAU TONIQUE QUININE LEGRAND** i **POMADA AU BAUME DE TANNIN**.
Wytwory toaletowe podług przepisu zostawionego przez Dr. CHOMEL, do czyszczenia głowy, zmocnienia włosów, zapobiegania wypadaniu i porostowi takowych w bardzo krótkim czasie. Skład w głównych Magazynach Perfum i Fryzjerów tak we Francji jak i zagranicą. Dostać można w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego; we Lwowie u PP. Mikolascha i K. Strzyżowskiego. (54-20-24)

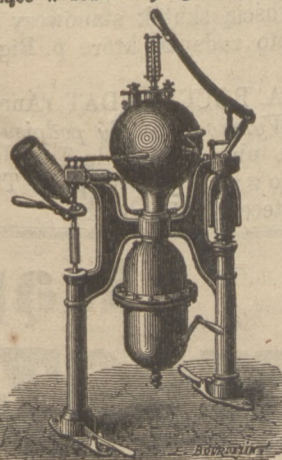
APARATA do wyrabiania NAPOI GAZOWYCH S. FRANÇOIS

MECHANIKA-KONSTRUKTORA

Brewet wynalazku S. G. D. G.

210 BOULEVARD VOLTAIRE W PARYŻU.

Aparata proste, silnie zbudowane, opatrzone narzędziami do korkowania i ściągania napoi gazowych do syfonów, zajmujące niewiele miejsca i posiadające wszelkie zabezpieczenie przeciw eksplozjom, acające w sobie najdogodniejsze warunki ze wszystkich aparatów periodycznych.



Nr. 1 o 25 butelkach wyrabia 300 syfonów dziennie, koszt. 575 fr.	
Nr. 2 o 35 " " " 420 " " " 675 fr.	
Nr. 3 o 50 " " " 550 " " " 775 fr.	
Nr. 4 o 75 " " " 700 " " " 975 fr.	

CENY SYFONÓW:

O silnej tłoczni	2 fr. 40 cent.
O małej tłoczni	2 fr. 25 cent.
Półsyfony o 10 centimów taniej.	
Syfony na żądanie mogą być stemplowane firmą nabywcę.	

APARATA NIEUSTANNE

wyrabiające od 800 do 6000 syfonów na dzień.

- Nr. 0, wyrabiający 800 syfonów na dzień. 1200 fr.
- Nr. 1, wyrabiający 1500 butelek, lub 1000 syfonów dziennie, z dwoma narzędziami do ściągania w syfony. 1500 fr.
- Nr. 2, wyrabiający 1500 syfonów dziennie, poruszany ręcznie i zapomocą dwóch korb. 1800 fr.
- Taki sam wprawiany w ruch dźwignią, o dwóch korbach, wyrabia dziennie 3000 syfonów. 2000 fr.
- Nr. 3, wprawiany w ruch dźwignią, wyrabiający dziennie 4000 syfonów. 2500 fr.
- Nr. 4, wyrabiający 5000 syfonów dziennie. 3000 fr.

Sprowadzać można za pośrednictwem PP. Karola Mikolascha we Lwowie i Józefa Trauczyńskiego w Krakowie. (628-5-9)

Prezes Rady Nadzorczej

Alfred Potocki.

MARIENBAD

w Czechach (stacya kolejowa),

rozsyłka wód mineralnych i płodów zdrowych, jak: w całym świecie znanej soli glauberskiej

Kreuzbrunn i Ferdinandsbrunn.

Waldquelle (przeciw niezbyt przyrządów do oddychania), *Rudolfsquelle* (przeciw chorobom przyrządów moczowych), *soli zdrowej*, wyrabianych z niej pastylek i muhi mineralnej, któremu pod względem ilości żelaza nie dorówna żaden inny.

Sprowadzanie we flaszach szklanych jest dogodniejsze z powodu lepszego utrzymania wody.

Opisy zdrojów i użycia tychże są bezpłatnie do nabycia u

Zarządu zdrojowego.

Skład u p. Jana Wentzla w Krakowie.

(769-3-6)

Główny skład we fabryce M. Peterseima w Krakowie



parowych młocarni z lokomobilami i przenośnych stojących parowych machin, ze znakomitej fabryki Ruston, Proctor i Spółka, która w ostatnich latach otrzymała z wystaw przeszło 70 złotych, srebrnych i brązowych medali, oprócz wielu wynagrodzeń pieniężnych i listów pochwalnych. (830-5-12)

Miejsce lecznicze

TRENCZYN-CIEPLICE w Węgrzech.

Od wieków znane i w całym świecie słynne cieplice siarczane od 29 do 32° R. Zakłady kąpielowe: 5 kąpieł szklanych, wanny drewniane i porcelanowe, zimne i ciepłe natryski. Następnie świeżo zbudowany zakład zimnych kąpieł i piwalcia. Dobra żółta owca, wszystkie wody mineralne, kąpiele z igliwia i żelaziste. Uznane i wypróbowane działania: w gośćcu, reumatyzmie, nerwalgii, porażeniach, chorobach skórnych i kości, kile, żółacz.

Pora rozpoczyna się 1 Maja i trwa do końca Września. Dla przyjęcia gości służy kilka wygodnie urządzonej hoteli i wiele domów prywatnych. — Stacya pocztowa i telegrafowa. — Apteka, restauracje i kawiarnie. — Codziennie przedstawienia teatralne. Dobrze obsadzona orkiestra.

Wspaniały, daleko rozlegający się park. Kryty chodnik ze salonami do czytania. — Bala i koncerty. — Wycieczki do kilku pięknych okolic zimnych kąpieł i piwalcia. Waagi. — Koleje żelazne przywożą podróżnych: z Wiednia do Ungarisch-Bradsch, z Bogumina do Żyliny kolejka koszykowo-bogumińska, a z dolnych Węgier do Galanthy. Odległość z Ungarisch-Bradsch wynosi 8, z Żyliny 8 a z Galanthy 10 godzin. Z dwóch pierwszych stacyj codzienna komunikacja wozami pocztowymi, z ostatniego miejsca omnibusami.

Lekarze kąpielowi: Dr. Edward Nagel z Wiednia i Dr. Leh. Ventura, kr. pr. radca zdrowia. Broszury kąpielowe są do nabycia u Braumilera w Wiedniu. Objasnień udzielają lekarze kąpielowi i Zarząd kąpielowy Excellencyl Barona v. Sina. (765-3-3)

Zmiana Lokalu.

Przenosząc Handel galanterijny i drobiazgowy z domu własnego przy ulicy Grodzkiej, do domu J.Wnej Hr. Fr. Zeleńskiego w Rynek główny pod Nrem 31, **zaopatrzylem takowy w najświeższe towary** odpowiednie życzeniom Szanownej Publiczności.

Dziękując zarazem Szanownej Publiczności za okazane do dzisiaj zaufanie, staraniem mojem usilnem będzie i nadal zaskarbić sobie dalsze Jój względy.

(835-4-) **J. Zaplatalski.**

Licytacya

L. 1481 (905-3-3)
na sprzedaż **traczą i młyną** miejskiego, w Nowym Sączu w bliskości dworca w budowie będącej kolei żelaznej Tarnów-Leluchów, odbędzie się w Magistracie na dwóch terminach **19go i 21go maja 1874. r.**

Cena wywołania 2500 złr. a zakład licytacyjny 100%

Z Magistratu Nowy Sącz, dnia 1go maja 1874.

Młody piwowar

który wyczył się zupełnie warzenia piwa teoretycznie i praktycznie w szkole piwowarskiej w Pradze i wykazać się może doskonałemi poleceniami, **poszukuje** posady jako piwowar w jednym z większych browarów.

Kaskawe oferty uprasza się adresować do pana J. U. Dra Bernat w Pradze, Wenzelsplatz 799. II. (799-2-2)

PRODUITS HYGIENIQUES Du Docteur DELABARRE

WAZNE ZAWIADOMIENIE

Każdy flakonik Syropu Delabarre, tak zwanego STROPU DO ZĘBÓW, którym się naciera dziecia małych dzieci dla ułatwienia wyrzynania się zębów, jeżeli nieopatrzony podpisem D^r DELABARRE, jest fałszerstwem i naśladownictwem.

Papka higieniczna, pożywna dla małych dzieci, starców, osób osłabionych i powracających do zdrowia.

Kit do Zębów z Gutta-Perki, bardzo łatwy i dogodny do plombowania zębów spróchniałych samym sobie.

Mixtura osuszająca i chloroformowa, do osuszania gębów spróchniałych przed rąplombowaniem.

PARYŻ-Skład główny przy ulicy Montmartre, 4. Dostać można: w WARSZAWIE w składach materiałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w WILNIE w składach PP. Gruetewskiego i Chróscieckiego; w KIJOWIE w aptece Braci Marciszewsk; w KRAKOWIE w aptece P. Trauczyńskiego; we LWOWIE i w POZNANIU w aptekach PP. Mikolascha i D^r Mankewicza.

(787-7-)

Dzierżawa.

Dobra Borek leżące w powiecie Krośnieńskim, ćwierć mili od cesarskiego gościna, prowadzącego z Jasła do Krosna, odległe milę od Krosna, posiadające dobre budynki gospodarcze — obejmujące wraz z łąkami 200 morgów przestrzeni — są od S. Jana 1874 r. na 6 lat do **wydzierżawienia**. — Blizszych wyjaśnień zasięgnąć można u właścicieli w Jedliczu, lub Dra Kackowskiego w Tarnowie. (892-3-3)

Zakład leczenia żółtych w Jaworzu (Ernsdorf)

u podnóża Bieskidów, oddalony od stacyi kolejowej Bielek o 3/4 godziny.

Rozpoczęcie pory 15 Maja.

Środki lecznicze: Żółtyca, mleko, kumys i kąpiele z iglic sosnowych.

Pyszne zakłady parkowe, dobre restauracje, salony do leczenia i czytania, stała muzyka, poczta i stacya telegraficzna. (762-5-6)
Lekarz kąpielowy Dr. Michal Kaufmann.

EAU de MELISSE des CARMES

P. BOYER na ulicy Taranne, 14, w Paryżu.



Woda z rośliny zwanej miódwnikiem karmelickim, nagrodzona medalem na powszechnej wystawie w Londynie w r. 1862. Środek ten powszechnie znany i używany w Paryżu przeciw: **cholercie, apoplekcyom, sparaliżowaniu, zmęczeniu, migrenom, boleści i rzmieci w żołądku, niestrawności** i t. d.

Skład główny w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego, — we Lwowie w aptece p. P. Mikolascha, — w Brodach w aptece p. Kullaka. (966-1-)

Park kasynowy w Marienbad.

5 will i domów w pobliżu lasu z bardzo pięknym widokiem w dal. Pojedyncze pokoje, apartamenty, calej eleganckie i wygodne meblowane, z wiktlem lub bez tegoż.

W kasynie restauracya, pawilonkawiarni, pokoje bilardowe, do muzyki, do czytania i gry, ekwipade, omnibus.

Zamówienia na mieszkanie przyjmuje **Zarząd parku kasynowego w Marienbad.**

Wiadomość u p. Dra Schindlera, lekarza zdrojowego w Marienbad i w Dyrekcyi austr. Towarzystwa budowy dla miejsc leczniczych w Wiedniu, Telnafstrasse 8. (771-8-20)

Nr. 205. RADA OGÓLNA (913-1-3)
Towarzystwa Dobroczynności
w KRAKOWIE,
uprasza wszystkie te osoby, które otrzymały zaproszenie do zbierania składek na budowę nowego domu dla starców i kalek, by raczyły w jak najkrótszym czasie, jeżeli tego dotychczas nie uczyniły, zwrócić Tow. Dobr. załączone przy zaproszeniach kwitariusze, bez względu na to, czy zebrały składek, czy nie. Porządek i ścisła kontrola czynią zwrot kwitariuszów koniecznym. Rada Ogólna ma tę nadzieję, że osoby rzeczowe nie zechcą przysparzać trudności zarządowi, lecz owszem jak najrychlej raczą prosić niniejszą załogę uczynić. Gdzie zebrane składki oddawać należy, wskazano w listach zapraszających; kwitariusze jednak bez składek oddawać także można w Administracji „Czasu”.
Kraków dnia 10go Maja 1874 r.
Prezes
K. Hozowski.
Sekretarz
J. Głęboki.

Wezwanie do W. P. Soldraczyńskiego,
autora „Przewodnika ekonomicznego”.
Od lat czterech znajduję się w introligatorni J. Malacina na składzie niedobranym dotychczas „Przewodnika ekonomicznego”. Dla braku miejsca upraszam więc o odebranie tychże książek w przeciągu dni czterech, gdyż po upływie terminu zostaną zniszczone, o co potem właściciel do mnie żadnych pretensji rościć nie może.
Franciszek Kądziołka,
szef introligatorni.
(946)

Mężczyzna w sile wieku, posiadający język polski i niemiecki, dobre świadectwa, poszukuje umieszczenia jako rzadca dóbr lub fabryki, albo też jako kasyer lub kontrolor. Blizsza wiadomość listownie pod lit. B.H.R. poste restante Kraków.
(944-1-4)

Życzę sobie wziąć w dzierżawę folwark z gruntami od 100 do 200 morgów mający; proszę adresować listy pod liter. J. P. poczta Skoczów, Szlak austriacki.
(936-1-3)

Zakład leczenia woda
Hauptstrasse Nr. 54
w Gaimfah-Vöslau pod Wiedniem
„Käpfele Kaltenbrunn”.
Kierujący lekarz: Dr. Svetlin.
Blizsza wiadomość i programy u zarządcy tegoż zakładu.
(800-1-3)

Łóżka żelazne,
zupelnie urządzone,
wszelkie rodzaje
przyborów do łóżek
mebli drewnianych, żelaznych
tapicerskich,
stołki ogrodowe, ławki
i namioty
z drzewa i żelaza
w handlu
Hoffmann & Schlossarek
w Wiedniu,
Skład i kantor:
I. Operaring Nr. 15.
Fabryka:
II. Ferdinandstrasse Nr. 15.
Cenniki na żądanie darmo i oplatnie.
(925-1-8)

Prawdziwe
Pigulki Morisona.
Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach, zgorzeli, nadciśnieniu, w złych, liszajach, wrzaskach skórnych i zepsuciu krwi.
(62-46-1)
Skład główny w Paryżu u p. Arthand Monin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną w Ryńku głównym.

ZAKŁAD KĄPIELOWY
VICHY
(Francia, departament de l'Allier)
WŁASNOŚĆ RZĄDOWA FRANCUSKA
Administracja: w Paryżu, 22, Boulevard Monmartre.
Pora kąpielowa
W Zakładzie Vichy, jednym z najwykowniejszych urzędów w Europie, kąpiele i natryskiwanie wszelkie dla leczenia chorób żołądka, wątroby, pęcherza, znowu cukrzycy (diabetes), dna, kamienia itd.
codziennie od 15 maja do 15 września teatr i koncerty w Casino. Muzyka w parku, czytelnia, salon dla dam, salon dla panów, konwersacje, do gry w bilard.
Koleje żelazne prowadzą do Vichy.

NEWRALGIE. Wszelkie cierpienia nerwowe w jednej chwili ustępują po użyciu Pigulek antyneuralgicznych Dra Gröner. Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Harpe, 19. — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną w Ryńku głównym. — w Brodnie u p. M. Kullaka, — we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolascha, — w Warszawie w Składach materiałów aptecznych pp. Gallego i Spiesza.
(968-1-1)

HÉMATOSINE
PP. TABOURIN, Kawalera Legii honorowej i LEMAIRE, chemików.
Środek żelazisty, fizjologiczny przyswajalny dla organizmu.
Środek ten niezawodny leczy szybko i radykalnie wszelkie choroby z niedokrwistością pochodzące. Błędnie, wycieńczenie i utratę siły, skrofuty, limfatyzm, dzieci, białe upławy, brak miesięcznych odpływów, wychudzenie, osłabienie ogólne, mozołny i długi powrót do zdrowia i t. d. Najdelikatniejsze żołądki wybornie znoszą HÉMATOSINE, nie sprawia nigdy zatwardzenia, nie utrudnia organizmu, nie sprawia obrzydzenia, ani żadnych przypadłości.
Hurtownia sprzedaż u Pa. DESVOIX et Ce. w Paryżu, 22, rue du Temple.
W Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego.
(43-15-)



Wichera & Kerman
skład fabryczny i komisowy,
tutdzież
stała wystawa maszyn rolniczych
we Lwowie i w Czerniowcach,
utrzymują
Lokomobile i młocarnie parowe z samodzielnym aparatem do wkładania zboża, lub bez tegoż,
Kieraty i młocarnie kieratowe stałe i przewoźne, z wialnią lub bez tej,
Młocarnie ręczne, wialnie, młynki do czyszczenia zboża,
Sortowniki do groszku i kakaolu i inne.
Młyny do mielenia zboża, sortowniki, siewczarnie i gniotowniki ręczne i do siły,
Grabie, plugi i kultywatory.
Siewniki ręczne i szerokokoronne z najlepszymi ulepszeniami
firmy

Clayton & Shuttleworth
która zyskała na wiedeńskiej wystawie światowej 1873 r. dyplom honorowy, dwa medale postępowe i order Franciszka Józefa.
Johnstona Harvester jednokółowe żniwiarki najnowszej konstrukcji z nożem rezerwowym,
Johnstona Harvester dwukółowe żniwiarko-kosiarki z osadą całkiem z kutego żelaza, z dwoma stalowymi aparatami do cięcia,
Johnstona Harvester dwukółowe kosiarki.
Prawie wszystkie w najnowszych czasach przybyłe żniwiarki są tylko naśladowaniem pomysłu Johnstona, którego żniwiarki co do doboru materiału, jakoteż dokładności roboty i technicznego zestawienia, są nieprześcignione. Szczególnie przemawia za tym systemem pewność, że przy małej sile pociągowej wiele zna, a przytem są bardzo trwałe.
Champion kombinowane żniwiarko-kosiarki z jednym aparatem do cięcia i dwoma nożami.
Buckeye kombinowane żniwiarko-kosiarki z dwoma aparatami do cięcia i czterema nożami.
Buckeye żniwiarka z dwoma nożami.
Samuelsona Royal żniwiarka z dwoma nożami.
Najlepsza OLIVA do smarowania jest zawsze na składzie
Wichera & Kerman
jenerału reprezentanci firmy
Clayton & Shuttleworth
Lwów-Czerniowce.
(915-1-3)

Gruntowne wyleczenie
wszelkich cierpień płuc i krtani, hemoroid, zotów, wyrzutów skórnych, cierpień nerwowych i trudności trawienia.
Dra Monkforda szwedzki miód ziołowy nadzwyczaj przyjemnego, woniącego smaku, może być najusilniej polecanym jako lekko rozwalniający i wykasłujący środek przeciw wszelkim nieżyłowym przypadłościom organów oddechowych, również przeciw załęganiu części dolnych i spowodowanym przez to nieżyłowości w jednym.
Wiedeń, 16. marca 1874.
Cena za pojedynczą fiaskę 1 złr. w. a., za 1/2 tuz. 5 złr. 40 cent. Na prowincję nie wysyła się niż 1/2 tuz. fiasek, a za opakowanie liczy się 10 cent. od każdej fiaski. Zamówienia uskutecznia się tylko za poprzednim nadaniem gotówki. Główny skład dla Austrii i Węgier u **E. Widawskiego & Co. w Wiedniu**, Gonzagagasse Nr. 16, gdzie także zobaczyć można wiele świadectw wyrytych od lekarzy i urzędowych. Następnie skład u p. **Józefa Jahna w Krakowie i J. Mikolascha we Lwowie**.
W miastach, gdzie jeszcze nie ma składów, będą takowe udzielone pod korzystnymi warunkami tym firmom, które wykażą się mogą dobrymi poleceniami.
(798-1-2)

Dr. Hans Werner w. r.
osiągnięte zostały naszym od 25 lat uznanym kombinowanym naturalnym sposobem leczenia, który uchyla nas od każdego dalszego wychwalania i polecenia.
(633-1-2)
Prospekt i sprawozdanie rachunkowe otrzymać można bezpłatnie od
Steinbachera Naturheilanstalt Brunnthal.
(2065)

Nadzwyczajne skutki leczenia
osiągnięte zostały naszym od 25 lat uznanym kombinowanym naturalnym sposobem leczenia, który uchyla nas od każdego dalszego wychwalania i polecenia.
(633-1-2)
Prospekt i sprawozdanie rachunkowe otrzymać można bezpłatnie od
Steinbachera Naturheilanstalt Brunnthal.
(2065)

König Wilhelm-Bad
pod **Swinemünde: „Pruskie Ostende”**
tuż przy brzegu morza Bałtyckiego. Ciepłe kąpiele morskie i solankowe, tudzież kąpiele solankowe z francuskiego młynu w 24 gustownych pokojach kąpielowych w samym domu, wszelkie źródła mineralne świeżego napojenia. — Omnibus przyładzie.
Blizszej wiadomości udzielają: Księgarnia i skład ryon Stuhra (Stuhrsohn) Buchhandlung, S. Gerstmann) Unter den Linden 61 w Berlinie, tudzież zarząd zakładu kąpielowego.
(963-1-2)

W tych dniach opuściła prasę książeczka pod tytułem:
Podręcznik
czyli wykaz wszystkich poczt w Galicyi i Bukowinie,
w alfabetycznym porządku, z oznaczeniem stacyi rządowych i telegraficznych, ułożony podług ostatnich urzędowych wykazów.
Cena 20 c.
Nabyć można w Księgarni wydawcy **A. Nowoleckiego** i we wszystkich księgarniach.
Kupującym naraz kilkanaście egzemplarzy odstępuje się rabat.
(837-2-3)

Ogłoszenie.
L. 5557. (868-3-3)
Na podstawie artykułu XVIII. testamentu s. p. Kazimierza Pruss Petryczyńskiego z d. 1 Czerwca 1862 r. podaje Wydział królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielk. Księstwem Krakowskim do publicznej wiadomości, iż otrzymał w c. k. Sądu krajowego Krakowskiego jako instancyi pertraktacyjnej spadek, czystą spuściznę po s. p. Kazimierzu Pruss Petryczyńskim, przeznaczoną na fundacye stypendyjne, a wynoszącą:
a) w gotówce 1098 złr. 56 1/2 c.;
b) w książeczkach kas oszczędności Krakowskiej i Lwowskiej 65861 złr. 9 c.;
c) w obligacjach indemnizacyjnych Galicyi zachodniej 9700 złr. m. k.;
zajął się stałą lokacyą tego kapitału w ten sposób, iż zrealizował w książeczki kas oszczędności wraz z zaległym procentem, tudzież zapadłe do obligacji indemnizacyjnych kupony i dobiwszy do uzyskanych sum gotówkę powyż wykazaną zakupił na stałą lokacyę 5 proc. listy zastawne gal. towarzystwa kredytowego ziemskiego i 6 proc. listy hipoteczne galic. banku hipotecznego, tak że rzeczona fundacya posiada obecnie następujący majątek:
1) Sześćdziesiąt ośm tysięcy siedemset (68700) złr. w. a. w 5 proc. listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego z kuponami od 1 stycznia 1874 r. bieżącymi z rocznym dochodem 3435 złr. w. a.
2) Ośmnaście tysięcy sześćset (18600) złr. w. a. w 6 proc. listach zastawnych gal. banku hipotecznego z kuponami od 1 Marca 1874 r. bieżącymi z rocznym dochodem 1116 złr. w. a.
3) Dziewięć tysięcy siedemset (9700) złr. m. k. w 5 proc. obligacjach indemnizacyjnych Galicyi zachodniej z kuponami od 1 Listopada 1873 r. bieżącymi, z rocznym dochodem 458 złr. 32 c. w. a.
4) Książeczkę galic. kasy oszczędności Nr. 6871/74 na 68 złr. 96 c.
5) W gotówce 1/2 cent.
Razem więc:
A) w papierach wartościowych dziewięćdziesiąt siedem tysięcy (97000) złr. z rocznym dochodem 5009 złr. 32 c. w. a.;
B) książeczkę galic. kasy oszczędności Nr. 6871/74 na 68 złr. 96 c. w. a.;
C) w gotówce 1/2 c. w. a.
Lwów dnia 16 Kwietnia 1874 r.

SZPRYCOWANIE
Z ROŚLIN MATIKO
PP. GRIMAUT ET C^{ie} APTEKARZY W PARYŻU
Przygotowane z liści drzewa rosnącego w Peru, leczy szybko i niechybnie **szeregach najuporczywszych i zastarzałych**. Apleka Grimaut et Comp. dla lekarzy, którzy mają zwyczaj zapisywać balsam kopaiwy, za pomocą klejowatych przygotowywanych pigułek z esencji Matiko i balsamu kopaiwy.
Pigułki te, nie tylko że zawsze skutkują jak najkrótszym czasie, ale nawet nie mają tyle nieprzyjemnej woni balsamu kopaiwy.
Każdy flakonik opatrzony jest podpisem **Grimaut et Comp.**
(76-13-23)
Dostać można w Krakowie w aptece p. Józefa Trauczyńskiego i w aptece p. Redyka, — we Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Berlinera i Ruckera, — w Brodnie u pp. Franzosa i Kullaka, — w Krasnowie u p. Schaitera, — w Warszawie w Składach aptekarskich pp. Mrozowskiego, braci Gallego i Spiesza.

Wezwanie
do wszystkich Szan. mieszkańców prowincji aust. węg. monarchii, którzy chcą kupić towar bajecznie tani i trwały.
Tylko za 5 złr. wal. austr.
sprzedaje my wyłącznie i jedynie uprzyw. **Bazar galanterijny**, szczególnie przydatny na rozdanie podarków dla bardzo licznych rodzin lub stanowiący znaczny zysk dla kupców.
Bazar ten zawiera następujące rzeczy:
1 pigułek torbę ręczną skórzaną dla dam, wykładaną obrazkiem mozaikowym;
1 wachlarz balowy jedwabny Victoria, całkiem nowy, w każdej 1/2 gal. i 1/2 gal.
1 kompletny **szelers** do szycia w pudełku z talmi złotą zadziwiająco piękny;
1 nader gustowny **ukłonięty** do zamyskania, ozdobiona bardzo ładną szycerską robotą;
1 **genewski zegarek z talmi złotą z łańcuszkiem**, dobrze idący, z 2-letnim poręceniem;
1 **album skórzane**, bardzo piękne, na fotografie, z ozdobą zewnętrzną z brzoźny lub srebra chińskiego;
1 **dzwonek solankowy stołowy** z matowego now. złotą z jasnym rytowaniem.
1 kompletny **garbitur do pisania**, szczególnie przydatny na podarki;
1 ogólnie sławione **japońskie pudełko na cygara** z słiznem mienieniem barw;
12 sztuk c. k. uprzyw. **cygarulek na powietrze** (najnowsze) które każdemu ziemi cygara nadają delikatny aromat hawajski.
Wszystkie te przedmioty (10) kosztują tylko 5 złr.
Prócz tej wymienionej 5-reńskowej grupy są takowe w piękniejszym wykonaniu po złr. 10, 15, 20, 25 do 40 złr. wraz z tysiącem innych rzeczy galanterijnych i zbytkowych asortowanych na składzie.
(368-12-12)
Jedynie i wyłącznie do nabycia u
Amigo's Weltansstellungs-Bazar, Wien, Praterstrasse Nr. 9.
Zamówienia listownie za załączką pocztową lub poprzednim nadaniem kwoty natychmiast uskutecznione będą.

Wzrost
do wszystkich Szan. mieszkańców prowincji aust. węg. monarchii, którzy chcą kupić towar bajecznie tani i trwały.
Tylko za 5 złr. wal. austr.
sprzedaje my wyłącznie i jedynie uprzyw. **Bazar galanterijny**, szczególnie przydatny na rozdanie podarków dla bardzo licznych rodzin lub stanowiący znaczny zysk dla kupców.
Bazar ten zawiera następujące rzeczy:
1 pigułek torbę ręczną skórzaną dla dam, wykładaną obrazkiem mozaikowym;
1 wachlarz balowy jedwabny Victoria, całkiem nowy, w każdej 1/2 gal. i 1/2 gal.
1 kompletny **szelers** do szycia w pudełku z talmi złotą zadziwiająco piękny;
1 nader gustowny **ukłonięty** do zamyskania, ozdobiona bardzo ładną szycerską robotą;
1 **genewski zegarek z talmi złotą z łańcuszkiem**, dobrze idący, z 2-letnim poręceniem;
1 **album skórzane**, bardzo piękne, na fotografie, z ozdobą zewnętrzną z brzoźny lub srebra chińskiego;
1 **dzwonek solankowy stołowy** z matowego now. złotą z jasnym rytowaniem.
1 kompletny **garbitur do pisania**, szczególnie przydatny na podarki;
1 ogólnie sławione **japońskie pudełko na cygara** z słiznem mienieniem barw;
12 sztuk c. k. uprzyw. **cygarulek na powietrze** (najnowsze) które każdemu ziemi cygara nadają delikatny aromat hawajski.
Wszystkie te przedmioty (10) kosztują tylko 5 złr.
Prócz tej wymienionej 5-reńskowej grupy są takowe w piękniejszym wykonaniu po złr. 10, 15, 20, 25 do 40 złr. wraz z tysiącem innych rzeczy galanterijnych i zbytkowych asortowanych na składzie.
(368-12-12)
Jedynie i wyłącznie do nabycia u
Amigo's Weltansstellungs-Bazar, Wien, Praterstrasse Nr. 9.
Zamówienia listownie za załączką pocztową lub poprzednim nadaniem kwoty natychmiast uskutecznione będą.

Otrzymał wylączny skład
na całą Galicyę
PORTLAND CEMENTU
z fabryki Perlmoo pod Kufsteinem
przewyższający nawet produkt angielski, który jedyny na zeszłorocznej wystawie otrzymał wyszczególnienie **najwyższe**, bo medal za postęp (Fortschritts-Medaille).
Gena fabryczna.
Zawiadamiając niniejszem PP. budowniczych, budujących i przedsiębiorców, zwracam jeszcze i na to ich uwagę, że **Cement** ten przedź twardnieje czy to w wodzie czy na powietrzu, a nawet przyjmuje większą ilość piasku od wszystkich innych gatunków cementu. Cementu tego gatunku dostarcza do Handlu p. **Franciszka Popowicza we Lwowie i p. W. Müllnera i Spółki w Tarnowie.**
(897-2-3)
Tadeusz Tarasiewicz.

DYREKCJA
Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie
„Spółka zarejestrowana z nieograniczoną odpowiedzialnością”
ulica S. Jana Nr. 305,
zawiadamia strony interesowane, że od 1go do 30go Kwietnia r. b.
1) Wnieśli na rachunek bieżący na 6% i 7% złr. 10,610 c. —
Wypłacono stronom „ 7,956 „ 76
Pozostaje od dnia 1 Stycznia do 30 Kwietnia b. r. na rachunku bieżącym „ 122,399 „ 99
2) Złożono na udziały „ 4,265 „ 34
które po dzień dzisiejszy wynoszą „ 124,176 „ 66
3) Spłacono od dnia 1 Stycznia do 30 Kwietnia r. b. „ 82,468 „ 79
Wypożyczono w ciągu bieżącego miesiąca na weksle „ 26,377 „ 79
czyli razem od 1 Stycznia 1874 r. wypożyczono „ 346,147 „ 72
4) Fundusz zapasowy wynosi „ 3,967 „ 61
5) Procentów od weksli pobrano od 1 Stycznia r. b. „ 16,203 „ 86
Przy tej sposobności Dyrekcya nadmieniam, że od wszelkich wkładów na rachunek bieżący do kasy Towarzystwa złożonych, oblicza się procent od dnia ich złożenia do daty podniesienia, z krótszym wypowiedzeniem **sześć** od sta, a z trzech-miesięcznym wypowiedzeniem **siedm** od sta rocznie.
Kraków dnia 30 Kwietnia 1874 r.
Dyrektor: **Józef Kiciński.** Kasyer: **Wiktór Słotwiński.**
Statut nowy w dniach 22 Lutego i 19 Kwietnia r. b. przez Ogólne Zgromadzenie uchwalony pod firmą:
„Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie, Spółka zarejestrowana z nieograniczoną odpowiedzialnością.”
przez c. k. Sąd krajowy w Krakowie dnia 25 Kwietnia r. b. zatwierdzony i w rejestrze dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisany został.
(886-3-3)

C. k.
ZAKŁAD ZDROJOWY
w Krynicy
Stacja telegraficzna
w Zakładzie.
z dniem 1 Czerwca b. r. otwarty,
posiada: 630 pokoiów gościnnych, 3 hotele, wspaniałe łazienki, uposażone wszelkiego rodzaju kąpielami jakoteż: waniennymi, natryskowymi, nasładowymi, borowinowymi, igliwiowymi, gazowymi (z gazu węglowego), tudzież łaźnię słowiańską — stałą aptekę ze składem wód mineralnych zamiejscowych, trudniącą się wyrobem: żentoy, kumysu, pastylek krynlickich i ekstrakt z igliwia na kąpiele balsamiczne — czytelną księgarnię i gazet — zakład gimnastyczny i rzeźnych kąpiel — orkiestrę i teatr polski.
Restauracyę zakładową wraz z cukiernią, kawiarnią, salą bilardową i do zabaw utrzymuje
PANI FRANCISZKA DUTKIEWICZOWA,
od lat wielu zaszczytnie znana ze swej wyborniej kuchni.
Dwutygodnik „**KRYNICA**” poświęcony wszechstronnym interesom zdrojowisk krajowych, tego roku od dnia 15 Maja będzie wydawanym.
Prenumerata (w Administracji „Czasu”) z przesyłką pocztową wynosi na cały sezon złr. 1 c. 10.

Pierwszy i największy nowo otworzony magazyn pościeli
IGNACEGO RAJALA w KRAKOWIE
przy głównym Ryńku, obok magazynu broni p. F. J. Demmery,
poleca Szanownej P. T. Publiczności łóżka żelazne, teraz najwięcej używane; wkłady elastyczne do łóżek według najnowszej konstrukcji, takowe zastępują miejsce siennika i są do utrzymania czystości najpraktyczniejsze, za elastyczną trwałość sprężyn ręczny, od złr. 8. — Materace czyste rozharowe, jakoteż z trawy jezirowej, w trzech częściach lub w całości, od złr. 8. — Kółdry w wielkim wyborze w rozmaitych gatunkach, z zapalą, tybetu, atlasu, welnianego lub jedwabnego i z jedwabiu, od złr. 2. — Poduszki z piór, trawy jezirowej i rozharowe od złr. 1. — Poszewki na kółdry i poduszki od 40 c. — Przescieradła od 1 złr. 80 cent.
Wszelkie obustunki na materace lub kółdry uskutecznione w 24 godzinach, przeobrażenia zaś materaców w 10 godzinach. — Ceny umiarkowane i stałe.
(827-4-)

PAPIER RIGOLLOT
albo musztarda w liśolach
NA SYNAPISMY
MEDAL ZŁOTY W LYONIE 1872.
MEDALE SREBRNE MEDALE BRONZOWE
TRYEST 1871 HAVRE 1868 PARYŻ 1855 HAVRE 1968
PARYŻ 1872 TRYST 1871
Przyjęty w szpitalach paryskich, ambulanсах i szpitalach wojskowych, w marynarkach francuskich i królewsko-angielskich.
„Zachować macie musztardowej wszystkie jej własności, otrzymać w kilku chwilach z łatwością skutek stanowczy z możliwie najmniejszą ilością lekarstw, oto zadania, które p. Rigolot rozwinął w sposób po-
„żądany itd.”
Dr. A. BOUCHARDET (Annuaire de thérapeutique, 1868 r. str. 204).
Wymagać należy podpisu jak obok; unikać fałszerstw.
W Paryżu, ulica Vieille-du-Temple, Nr. 26.
W Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego i w aptece W. Redyka, — we Lwowie w aptece p. Mikolascha.
(63-6-24)

Kąpiele
W SWOSZOWICACH
słynne ze swoich wód siarczanych
otwarte będą
w dniu 1 Czerwca r. b.
Odpowiedzialny rzadca Drukarni **Józef Łakociński.**
(882-3-6)